P **Cena numeru 15 groszy.**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 22 KWIETNIA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 111

Marsz. Piłsudski wrócił do kraju.

Przed opuszczeniem Rumunji Marszałek osobiście objął szefostwo 16 pułku piechoty w Falticeni.– Stacje, któremi przejeżdżał Marsz. Piłsudski udekorowane był flagami polskiemi i rumuńskiemi.

Przed drugą konferencją premjerów rządów pomajowych.

Warszawa, 21 kwietnia

Dziś po południu nadeszła do Warszawy wiadomość ze Lwowa, że w godzinach popołudniowych pociąg wiozący Marszałka Piłsudskiego z Bukaresztu minął granicę polską w Śniatynie.

O godz. 11 wieczorem Marszałek Piłsudski przejedzie więc przez Lwów, a w takim razie

BYŁBY W WARSZAWIE O GODZ. 8,20 RANO.

W związku z przyjazdem Marszałka Piłsudskiego stało się aktualne zwołanie do Warszawy drugiej zkolei KONFERENCJI PREMJERÓW RZĄDÓW POMAJOWYCH pod przewodnictwem Prez. Mościckiego. Pierwsza narada taka odbyła się jak wiadomo w ub. miesiącu w Spale. Na naradzie tej postanowiono odbywanie zebrań tych co miesiąc.

Drugie zebranie wyznaczone zostało na 20 kwietnia r. b. jednak z powodu nieobecności Marszałka zostało odroczone do czasu jego przyjazdu.

Falticeni, 21 kwietnia

(Polska Agencja Telegraficzna).

Marszałek Piłsudski przybył do Falticeni celem objęcia szefostwa 16 pułku piechoty rumuńskiej. Stacje, któremi przejeżdżał pociąg Marszałka, były udekorowane flagami polskiemi i rumuńskiemi oraz zielenią.

Gromadziły się na nich liczne tłumy. Pociąg udekorowany był flagami i zielenią. W Falticeni wychodzącego Marszałka powitali na peronie gen. Todescu, dowódca brygady gen. Florescu i dowódca brygady Jonescu i dowódca pułku Kaintz oraz prefekt Tempeanu i burmistrz miasta Tatos, który wręczył Marszałkowi chleb i sól.

Na dziedzińcu koszarowym Marszałek dokonał przeglądu pułku. Dowódca pułku wygłosił przemówienie, zaznaczając, że „pułk oddaje się w wierną służbę swemu szefowi.

Następnie Marszałek przyjął defiladę pułku. Wieczorem odbyło się w kasynie przyjęcie.. Oficerowie pułku złożyli Marszałkowi w darze złotem haftowany mundur pułku.

Pakt rumuńsko-sowiecki

o nieagresji stał się znów aktualny?

Warszawa, 21 kwietnia.

(B) Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, *że sprawa podpisania sowiecko-rumuńskiego paktu o nieagresji stała się znów aktualna*. Przerwane przed dwoma miesiącami rokowania mają być wznowione.

Przerwanie rokowań nastąpiło, jak wiadomo, *na skutek niemożliwości uzgodnienia stanowiska Sowietów i Rumunji na temat terytorjum Bessarabji, stanowiącej kość niezgody między temi państwami.*

Przynależność Bessarabji do Rumunji jest także przeszkodą w nawiązaniu normalnych stosunków dyplomatycznych między Rumunją a Z.S.S.R. *Obecnie rokowania o traktat wznowione mają być na podstawie pominięcia milczeniem kwestji Bessarabji.*

W najbliższych dniach w Genewie u premjera Tardieu ma odbyć się wspólne zebranie, *w którem prócz gospodarza wezmą udział min. Zaleski, komisarz Litwinow i przedstawiciel Rumunji w Genewie min. Titulescu.*

Jak wiadomo, od podpisania sowiecko-rumuńskiego paktu o nieagresji *uzależnione jest ostateczne podpisanie i ratyfikowanie paktów o nieagresji parafowanych w ciągu ubiegłych miesięcy między Sowietami a Polską, Łotwą* i *Francją.*

Prolongata międzynarodowego kredytu

dla Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 21 kwietnia.

Biuro „Conti" komunikuje: Międzynarodowy kredyt dla Rzeszy niemieckiej w wysokości 125 miljonów dolarów sprolongowano do 1-go listopada 1933 roku przy stopie 6 proc. rocznie.

Chorzy pasażerowie „Chaco"

w szpitalach niemieckich.

Hamburg, 21 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Kapitan okrętu „Hako" zwrócił się telegraficznie do władz niemieckich o pozwolenie na umieszczenie w szpitalach szeregu ciężko chorych więźniów politycznych, których stan jest bardzo ciężki i wymaga natychmiastowego umieszczenia ich w szpitalu.

Minister spraw wewnętrznych obiecał sprawę rozpatrzyć i przyrzekł uzyskanie zgody na tymczasowe przetrzymanie deportowanych więźniów w szpitalach.
OSTRE pogotowie

Ostre pogotowie policji

w dniu wyborów do sejmu pruskiego.

Berlin, 21 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dla zapewnienia pokoju podczas wyborów do sejmu, na sobotę i niedzielę zarządzono ostre pogotowie policji.

W dniu wyborów zakazano wszelkich pochodów i zebrań propagandowych pod gołem niebem.

Sufit zawalił się

w sądzie.

Bastja, 21 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Podczas posiedzenia Izby Karnej Trybunału w pałacu sprawiedliwości oberwał się nagle sufit i zwalił się na obecną w sali publiczność.

Z pod gruzów wydobyto zwłoki dwóch adwokatów, zast. burmistrza oraz pary funkcjonarjuszy. Bardzo wiele osób doznało ciężkich obrażeń.

Stopa procentowa pożyczek,

objętych moratorjum Hoovera.

Waszyngton, 21 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Stopa procentowa pożyczek, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych przez narody europejskie, a których spłata została zawieszona na podstawie moratorjum hooverowskiego, ustalona została na 4 procent przez okres lat 10.

Waszyngton, 21 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z ustaleniem stopy procentowej długów objętych moratorjum Hoovera na 4 proc. na okres lat 10-ciu, z kół miarodajnych Waszyngtonu komunikują, iż układ pierwotny opracowany we wrześniu roku ub. przewidywał okres 10-letni oraz pewną stopę procentową, która miała być ustaloną później.

Stopa ta została obecnie określona. Sprawa została rozstrzygnięta w drodze dyplomatycznej w ciągu zeszłego miesiąca. Departament stanu proponował jednocześnie, aby układ przybrał formę umowy prawnej.

Departament stanu wyjaśnia iż żądanie spłaty długów, zgodnie z nowem oprocentowaniem, które zostało skierowane do wszystkich narodów dłużniczych, powinno być traktowane jako zwykła formalność.

Prezydent Rzplitej zwiedził

fabrykę Zakładów Inżynieryjnych.

Warszawa, 21 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego zwiedził między godz. 10 a 13 fabrykę samochodów i metalurgiczną państwowych zakładów inżynieryjnych w Chochowicach.

Prezydent zwiedził kolejno wszystkie działy produkcji samochodów i odlewnie. W czasie zwiedzania Prezydent interesował się doświadczeniami i próbami laboratoryjnemi, gotowemi eksponatami, oraz metalowemi przygotowaniami produkcji. Następnie Prezydent odjechał na Zamek.

Komuniści grożą opanowaniem

portu chińskiego.

Amoy (Poł. Chiny), 21 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Oczekują tu, że port Amoy lada chwila opanowany zostanie przez oddziały komunistyczne. Załoga angielskiego krążownika czyni przygotowania, w celu zabrania na pokład obywateli brytyjskich. Chińscy mieszkańcy miasta w obawie przed grabieżami i mordami uciekają do wsi okolicznych.

Ultimatum Al Capone do Hoovera.

Herszt bandytów amerykańskich stawia prezydentowi warunki.— Za cenę wolności i... utrzymania prohibicji

gotów jest oddać dziecko Lindbergha.

Londyn, 21 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W gazecie londyńskiej „Star" ogłoszono sensacyjną wiadomość o ultimatum, jakie wystosował z więzienia Al Capone do Hoovera, w którym znany przemytnik i bandyta amerykański oświadcza gotowość zwrócenia dziecka Lindbergha rodzicom, o ile zostanie on zwolniony natychmiast z więzienia i darowana mu będzie kara 11 lat więzien'a.

Dziennik zaznacza, że informacje otrzymał z takiego źródła, że nie budzi ona żadnych wątpliwości. Ultimatum Al Capone dowodzi, że dziecko jest przy życiu i że Al Capone może decydować o jego losach. Obecnie jest jasnem — pisze dziennik — dlaczego dziecko nie zostało zwrócone rodzicom po wpłacie 50 tysięcy dolarów.

Ultimatum Al Capone zawiera następujące punkty:

1) zwolnienie z więzienia i darowanie mu kary 11 lat za fałszywe zeznania podatkowe, 2) przyrzeczenie partji republikańskiej, że w razie ponownego wyboru Hoovera republikanie nie będą usiłowali poddać rewizji ustawy prohibicyjnej i nie będą zmierzali do zniżki cen na napoje alkoholowe, 3) zgodę władz na rozszerzenie przez Al Capone jego sieci organizacji światowej Gangsterów również i na mniejsze bandy, które wyłamują się z pod kontroli Al Capone przez danie mu wolnej ręki w zakresie rozbijanej działalności.

Pozycja Francji w Genewie zagrożona.

Nagły przyjazd premjera Tardieu spowodowany został trudną sytuacją delegacji francuskiej w związku z angielskim projektem rozbrojeniowym.—Paul Boncour wezwał Tardieu „na pomoc"...

Tardieu i Mac Donald wezwani do Genewy.

Paryż, 21 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj o godz. 17.38 Mac Donald wylądował na lotnisku pod Paryżem. Premjera angielskiego eskortowała angielska wojskowa eskadra lotnicza aż do Le Bourget.

Niezwłocznie Mac Donald udał się do Ambasady angielskiej i po kilku chwilach wypoczynku odjechał na Quai d' Orsay, gdzie natychmiast został przyjęty przez premjera Tardieu.

Rozmowa między obu mężami stanu trwała trzy kwadranse.

O godz. 21.45 w poczekalni ministerstwa spraw zagranicznych Mac Donald i Tardieu otoczeni przez dziennikarzy, stanęli przed aparatami fotograficznemi.

Paryż, 21 kwietnia.

Wczoraj wieczorem premjer Tardieu był wezwany do telefonu przez Boncoura, który obecnie znajduje się w Genewie. Rozmowa trwała około kwadransa.

Po jej ukończeniu, premjer Tardieu oświadczył, że najbliższym pociągiem będzie musiał wyjechać do Genewy.

Jak donosi dzisiejsze wydanie „L'Ordre", Boncour uznał sytuację Francji w Lidze Narodów zagrożoną i dlatego postanowił wezwać premjera Tardieu na pomoc. Sam czuje się jakoby zbyt odosobniony, by móc skutecznie bronić interesów Francji.

Po rozmowie z Genewą, premjer Tardieu konferował wczoraj z Mac Donaldem. Podczas tej rozmowy, obaj mężowie stanu postanowili jednocześnie wyjechać do Genewy.

Przyczyny przyjazdu Tardieu.

Genewa, 21 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Tardieu przybył dziś rano do Genewy. Niespodziewany przyjazd premjera Tardieu pozostaje w związku z rezolucją, zaproponowaną wczoraj przez sir Johna Simona w sprawie uchwalenia zasady zniesienia pewnych rodzajów broni.

Ten projekt rezolucji, jak wiadomo, został przyjęty przez koła francuskie bardzo nieżyczliwie. Koła te uważają projekt rezolucji za próbę storpedowania francuskiego projektu, oddania do dyspozycji Ligi Narodów pewnych rodzajów broni, i w konsekwencji proklamowania zniesienia tych rodzajów broni nawet bez dyskusji nad problemem bezpieczeństwa.

Jak słychać, premjer Tardieu omawiał tę sprawę z Mac Donaldem w czasie przejazdu jego ostatnio przez Pary i nie otrzymawszy wyjaśnień i gwarancyj, zdecydował się udać do Genewy.

Konferencje i śniadania.

Genewa, 21 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś rano przybył do Genewy premjer Mac Donald.

W ciągu dnia dzisiejszego Mac Donald odbędzie szereg rozmów. W południe Stimson będzie podejmował premjera Tardieu i Mac Donalda śniadaniem.

Po południu Mac Donald ma odbyć z kanclerzem Brüningiem rozmowę, w czasie której omówione będą prace konferencji rozbrojeniowej, problemy naddunajskie i zagadnienia odszkodowań.

★

Genewa, 21 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Zaraz po przybyciu do Genewy, o godzinie 9-ej rano, premjer Tardieu przyjął amerykańskiego sekretarza stanu Stimsona, któremu towarzyszył Norman Davis.

Brüning i Mac Donald

Genewa, 21 kwietnia.

W czasie dzisiejszego posiedzenia komisji głównej *przybył do sali obrad konferencji rozbrojeniowej premjer Mac Donald oraz kanclerz Brüning.*

Zarówno przybycie kanclerza Brüninga który dotąd mimo, iż od tygodnia przebywa w Genewie, nie pokazywał się publicznie i nie zjawiał się w gmachu konferencji, jak i przybycie Mac Donalda *wywołało sensację*. Jak było do przewidzenia, ani Mac Donald ani Brüning nie zabierali głosu.

Premjer Tardieu na dzisiejsze posiedzenie nie przybył, pozostawiając zadanie wyłuszczenia francuskiego punktu widzenia delegatowi Francji Paul Boncourowi. Większą część przedpołudnia *spędził Tardieu na rozmowach ze Stimsonem*

Jak przeprowadzić rozbrojenie?

Kompromisowy projekt przedstawiciela Rumunji min. Titulescu.

Genewa, 21 kwietnia.

Komisja generalna konferencji rozbrojeniowej prowadziła dziś w dalszym ciągu dyskusję nad zasadniczemi sprawami, związanemi ze sformułowaniem wstępnego artykułu konwencji rozbrojeniowej.

Chodziło tym razem *o zasadę redukcji jakościowej, zawartą w propozycjach delegacyj — włoskiej, angielskiej i amerykańskiej.*

Propozycja włoska z 3 kwietnia idzie najdalej. Jak wiadomo, *przewiduje ona zniesienie ciężkiej artylerji, wszelkiego rodzaju czołgów, okrętów linjowych, łodzi podwodnych, okrętów-matek, lotnictwa bombardującego oraz wszelkich środków, służących do wojny gazowej i bakterjologicznej.*

Propozycja amerykańska z 11 kwietnia dotyczy przedewszystkiem zbrojeń lądowych. Propozycja wniesiona wczoraj przez delegację brytyjską, domaga się tylko zasadniczego stwierdzenia przez konferencję rozbrojeniową, że „*bez naruszenia innych propozycyj, które będą przedyskutowane pod następnemi punktami porządku dziennego, przyjmuje zasadę rozbrojenia kwalitatywnego, t.j. wybór pewnych kategoryj dla pewnych typów broni, których posiadanie, lub użytkowanie byłoby zabronione wszystkim państwom w drodze konwencji międzynarodowej.*

Propozycje włoska i amerykańska zostały w swoim czasie ostro zaatakowane przez prasę francuską. Na dzisiejszem posiedzeniu delegat Francji, p. Paul Boncour wygłosił przemówienie z którego wynika, *że propozycja angielska jest nie do przyjęcia dla Francji głównie dlatego, iż wprawdzie projekt angielski uznaje i inne propozycje rozbrojeniowe, to jednak zgłoszone w nim zniesienie pewnych rodzajów broni jest w zupełności sprzeczne z propozycją francuską*, która te same rodzaje broni chce utrzymać i oddać do użytku międzynarodowego.

W związku z wytworzoną sytuacją powstał *projekt rezolucji kompromisowej, który pod koniec dzisiejszego posiedzenia wniósł w imieniu szeregu państw, pomiędzy któremi znajduje się również Polska, delegat rumuński, min. Titulescu.* W myśl tego projektu zagadnienie jakościowej redukcji zbrojeń będzie oddane komisji technicznej, która zajmie się bliższem sprecyzowaniem i rozpatrzeniem poszczególnych propozycyj.

Chłopi uciekają z Rosji

W okolicach Mińska panuje głód

Wilno, 21 kwietnia.

W ostatnich dniach na teren Polski w rejonie Knachynin, zbiegło kilknastu włościan, w tej liczbie 2 pracowników zakładów technicznych sowieckich z Sucharowa, okręgu mińskiego.

Zbiegowie opowiadają, że w okręgu mińskim, na tle kolektywizacji, tysiące włościan zostało wywłaszczonych. Włościanie ci cierpią głód i nieopisaną nędzę. Z tego też powodu codziennie notowane są napady rabunkowe na kolektywy i instytucje aprowizacji.

Akcja wiosenna kolektywizacyjna na terenie Mińszczyzny napotyka ze strony włościan na silną kontrakcję. Prześladowani rolnicy często uciekają się do aktów sabotażu.

W ostatnim miesiącu, w jednym okręgu mińskim podpalono 14 kooperatyw gminnych i kilka zabudowań, należących do kooperatyw.

Walki polityczne w.. kasynie sopockiem.

Gdańsk, 21 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Kasyno gry w Zoppotach jest terenem zażartej walki pomiędzy krupierami, należącemi do partji hitlerowskiej, a krupierami z innych partyj, o utrzymanie swych stanowisk.

Chodzi o to, że w związku z zamierzonemi redukcjami w kasynie hitlerowcy dążą do utrzymania na posadach swych członków. Dotychczas hitlerowcy wychodzą z tych walk zwycięsko.

Remont „Cieszyna".

Helsingfors, 21 kwietnia.

Remont statku „Cieszyn" został powierzony stoczni „Hristton Vulvan" w Turku (Abo).

Według zawartego kontraktu przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska" z wymienioną stocznią reperacja ma być ukończona do dnia 21 maja r. b. Stocznia przystąpiła niezwłocznie do wykonania zleconych jej prac.

Jak się dowiadujemy, statek „Cieszyn" otrzyma m. in. cały nowy spód. Rozmiary uszkodzeń są dość znaczne.

5 komunistów aresztowano w Lublinie

Lublin, 21 kwietnia.

W związku ze zbliżającym się dniem 1 maja, władze bezpieczeństwa w Lublinie, zarządziły nocy ubiegłej rewizji w kilku punktach miasta. W wyniku rewizji aresztowano 5 wybitnych komunistów oraz skonfiskowano większą ilość materjału dowodowego.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz.

Rumunja kieruje wywóz przez Gdynię.

Sprawa skierowania części wywozu rumuńskiego przez port w Gdyni przyoblekа się w coraz realniejsze formy.

Ostatnio izba handlowa polsko-rumuńska postanowiła utworzyć w Gdyni filję, która zajmować się będzie popieraniem wywozu masła, jaj i drobiu z Rumunji do Anglji przez port gdyński.

Dni wyborów we Francji.

Od paru lat jest 1 maja we Francji dniem normalnym. Rząd zakazuje demonstracyj i pochodów stronnictw robotniczych, a policja rygorystycznie pilnuje porządku, mając przedewszystkiem na oku komunistów. Dzięki temu pierwszego maja odbędzie się **pierwsze głosowanie do Izby Deputowanych, bez starć, bez zwiększenia istniejących napięć.** Pierwszy maja w tym roku będzie więc, mimo wszystko, dniem nadzwyczajnym we Francji — i dla Francji.

Sama data wyborów była przedmiotem walki. Lewica — radykali i socjaliści — uważa, że **nastrój wyborców jest przychylny dla niej jako dla opozycji,** i dlatego domagała się wcześniejszego ich terminu (były nawet głosy za rozwiązaniem Izby przed upływem kadencji). Z tych samych powodów większość rządowa — prawica i centrum — była za datą możliwie odległą. Jeszcze jeden wzgląd wpływał na to jej stanowisko. Prawica francuska spodziewała się zwycięstwa prawicy niemieckiej przy wyborach i dlatego pragnęła **z wyborów francuskich uczynić odpowiedź na wybory niemieckie,** spodziewając się wzmocnić w ten sposób swoje szeregi. Narody rozmawiają obecnie ze sobą za pomocą kartek wyborczych.

Premier Tardieu wybrał tedy daty pośrednie — 1 i 8 maja. Ale pierwszy maja następuje po 24 kwietnia, dniu wyborów do sejmu pruskiego i szeregu sejmów w większych krajach niemieckich.

Walka wyborcza we Francji rozwija się w całej pełni. W formie swej jest **przejrzysta, jasna, jak dotąd, pełna kurtuazji dla przeciwnika, mimo niezbędnej krytyki i złośliwości.** Wodzowie partji, jak protagoniści chórów, wysuwają się przed fronty i prowadzą ze sobą dialog w obliczu całego narodu. Pisma zdają sprawę objektywnie ze wszystkich przemówień. Przywódca opozycji, radykał Herriot, korzystał z radja narówni z ministrami. Walka wyborcza jest przejrzysta w formie, ale w treści mniej. — Treść dostosowuje się do sytuacji, do odpowiedzi przeciwnika, czeka się na odpowiedni moment i na wynik.

Przywódca socjalistów, **Leon Blum, rozpoczął taniec.** Socjaliści francuscy są bardziej doktrynerscy i konserwatywni w interpretacji kanonów partyjnych od socjalistów innych krajów. Tem ciekawsze, że Blum, oporny dotąd na punkcie współdziałania w rządzie ze stronnictwami mieszczańskiemi, okazał się **teraz dość umiarkowanym.** Według niego, o ile socjaliści wysuną się na czoło przy wyborach, to utworzą rząd przy pomocy radykałów. O ile zaś radykali ich prześcigną, to gotowi wejść do ich gabinetu. Wysuną przytem trzy główne punkty programowe: **intensywną akcję w sprawie rozbrojenia, rozszerzenie ubezpieczeń społecznych przedewszystkiem o ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, a wreszcie upaństwowienie kolei prywatnych i monopoli.** Na tej platformie współdziałanie z radykałami jest możliwe, gdyż różnice polegają raczej na odcieniach, niż na barwach, na tempie, niż na kierunku.

Herriot nie odpowiedział wyraźnie na tę propozycję. Powołał się na tradycje współdziałania demokracji z socjalistami, nie odrzucając jednak możliwości współpracy z lewem centrum. Obłożył natomiast interdyktem prawicową grupę Marin'a, a ostrą krytyką gabinetów **Laval'a i Tardieu dał do zrozumienia, że nie przyjmuje propozycyj kompromisowych obecnego premjera.**

Imieniem rządu przemawiali przedewszystkiem Tardieu i minister sprawiedliwości Paul Reynaud. Premier, pełen werwy i optymizmu, **„codzienny triumfator"**, jak mówią złośliwi, chciał trafić do instynktu ładu, oszczędności i poczucia bezpieczeństwa przeciętnego francuza. Zarysował platformę większości centrowej — bez Marin'a, któremu zarzucił **„negatywny nacjonalizm"** i bez socjalistów, którym wypowiedział ostrą walkę. Reynaud, mały, szczupły, o twarzy Anemity, przerzucił ster nieco na prawo, nie wypierał się Marin'a, a ostrzegał prze zgubnym, jego zdaniem, wpływem polityki socjalistycznej na finanse.

W kwestjach taktycznych wysunięto tedy trzy koncepcje przyszłej większości i rządu: **centrowo - prawicową** Marin, Reynaud), **centrową** (Tardieu), **lewicową** (Blum), ku której grawitują radykali, nie odrzucając jednak ewentualności drugiej. Rzeczowo biorąc, stronnictwa prawicowe odrzucają w całości program Bluma, żądają nawet ograniczenia ubezpieczeń społecznych i okrojenia budżetu. Radykali znów w sprawie bezpieczeństwa chcą pogodzić jakobińską tezę „obrony kraju" z hasłami pacyfizmu i rozbrojenia.

Przywódcy przemawiają do narodu, kandydaci obrabiają okręgi, a wyborcy zadecydują. Na podstawie tej decyzji, przywódcy i partje określą ostatecznie swoje programy i taktykę.

W.

Mołotow grozi Europie

Komisarz sow. o możliwości wojny japońsko-rosyjskiej.-„Rozmowy o rozbrojeniu służą jedynie do ukrycia zamiarów wojennych"

Bolszewickie oświetlenie zatargu na Dalekim Wschodzie.

Moskwa, 21 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na otwartym dziś 9-ym kongresie sowieckich związków zawodowych, wielkie przemówienie polityczne wygłosił Mołotow, który omówił rolę i zadania związków robotniczych przy wykonaniu pierwszego i przygotowaniu drugiego planu 5-letniego.

Przechodząc do sytuacji międzynarodowej Z S R. R. Mołotow zaznaczył, iż wydarzenia na Dalekim Wschodzie i atmosfera międzynarodowa w jej całokształcie winny ściągnąć uwagę mas robotniczych Rosji sowieckiej Wydarzenia te wymagają niezwykłej czujności w odniesieniu do imperjalistycznych planów wojennych i groźby pokoju powszechnego.

Polityka nasza — mówił Mołotow — polega na utrzymaniu pokojowych stosunków z innemi państwami i konsekwentnej obronie interesów pokoju powszechnego.

Imperjalistyczne plany na Dalekim Wschodzie — mówił dalej Mołotow — są ściśle związane z planami sztabów generalnych niektórych mocarstw kapitalistycznych na Zachodzie. Tu fakty mówią same za siebie.

Pamiętamy doskonale okres, kiedy interwencja wojskowa w celu obalenia władzy robotników i włościan w naszym kraju organizowana była przez imperjalistów zagranicznych. Wiadomo jednak, że nawet w tym okresie bezładu i wyczerpania gospodarczego, pomimo wystąpienia przeciwko Z. S. R. R. t. zw. bloku 14-tu państw, nieprzyjaciele Sowietów zostali odparci i wypędzeni. Od tego czasu wiele minęło i wiele zmian nastąpiło w sytuacji międzynarodowej. Zmiany te obróciły się przeciwko światu kapitalistycznemu, a na korzyść Z. S. R. R.

Nasi wrogowie zewnętrzni winniby zastanowić się poważnie nad wytworzoną sytuacją przed zaryzykowaniem niebezpiecznych awantur. Awantury te mogą się zakończyć dla nich jeszcze gorzej, niż wówczas. Jest więc rzeczą naturalną, że wiara w słuszność swej sprawy i zdolność doprowadzenia do końca tego dzieła wzrosła i utrwaliła się w masach pracujących Z.S.R.R.

Wystarczy tu przytoczyć działalność konferencji rozbrojeniowej, powołanej przez Ligę Narodów, aby **sprowadzić do zera istotne znaczenie polityki mocarstw imperjalistycznych.** W ciągu 6 lat zbierała się t. zw. komisja przygotowawcza Konferencji Rozbrojeniowej. Możnaby mniemać, że dzieło rozbrojenia będzie mogło być przygotowane przynajmniej w pewnym punkcie. Lecz oto już 2 miesiące minęły, odkąd zebrała się Konferencja Rozbrojeniowa, a **dotychczas nie posunęła ona ani na jeden krok dzieła rozbrojenia.** Wszystko to — zdaniem Mołotowa — dowodzi, że rozmowy o rozbrojeniu służą jedynie do ukrycia rzeczywistych faktów zwiększenia zbrojeń, pogłębienia antagonizmów i wzrastającego niebezpieczeństwa nowych wojen.

Umowa Polski z Kreugerem

nie została sfałszowana.

Berlin, 21 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z wiadomościami jednego z dzienników berlińskich o znalezieniu sfałszowanego tekstu umowy Ivara Kreugera z Polską „Stockholms Tidningen" zwrócił się do dwuch przedstawicieli komitetu prowadzącego śledztwo w sprawie Kreugera, którzy oświadczyli że nic im nie wiadomo o tego rodzaju falsyfikacie.

Prawdopodobnie dziennik niemiecki pomylił polską umowę monopolową z dodatkowym kontraktem towarzystwa „Garantia". Również i władze policyjne nic nie wiedzą o tym falsyfikacie.

Berlin, 21 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Boersen Kurjer" donosi ze Sztokholmu że wiadomość o odnalezieniu falsyfikatu nie potwierdza się.

Powódź w Jugosławji.

Krytyczna sytuacja w kraju.—Belgrad zalany.

Wiedeń, 21 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że sytuacja na terenach, objętych powodzią kształtuje się coraz krytyczniej. Wskutek gwałtownych deszczów, które spadły wczoraj w Bośnii, Sławonji i Wojewodzinie, poziom wód w rzekach znów podniósł się bardzo gwałtownie.

Wody przerwały w wielu miejscach tamy, wskutek czego zalanych zostało dalszych 30 tys. hektarów uprawnej roli. Większa część Macwy najurodzajniejszej okolicy Jugosławji, również znajduje się pod wodą.

Wieś Syrmska Raca ubiegłej nocy została nawiedzona katastrofalną powodzią, mianowicie około północy przerwana została główna tama, a woda zalała wieś z taką gwałtownością, że wszystkie domy zawaliły się.

Część mieszkańców katastrofa ta zaskoczyła we śnie. Wysłane na ratunek oddziały wojskowe zdołały większą część zasypanych uratować, lecz wielu z nich jest lżej lub ciężej rannych.

Dotychczas brak 10 osób. Przypuszczają, że poniosły one śmierć.

W całej wsi ani jeden dom nie oparł się naporowi wody. Również i pod Białogrodem sytuacja przedstawia się krytycznie, woda w Dunaju podniosła się o dalsze 30 cm., co stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla przedmieść Białogrodu, które znajdują się w miejscach niżej położonych.

Białogród jest ze wszystkich stron zalany wodą, Połączenia kolejowe są zerwane.

Aresztowany bankier warszawski Kwinto

ukrył część depozytów na Łotwie

Warszawa, 21 kwietnia.

Sprawa sprzeniewierzeń bankiera Kwinty przybrała w dniu wczorajszym wręcz rewelacyjny obrót.

Mianowicie dotąd zarówno Kwinto, jak i sekretarka jego, Gourgulowa, z całą stanowczością odpierali stawiane im zarzuty, przyczem Kwinto starał się przekonać władze śledcze o tem, **jakoby zaginione depozyty wartości kilku miljonów złotych, przepadły w niewiadomych operacjach finansowych.**

Jednakże wczoraj Kwinto, widząc, iż władze śledcze posiadają niezbite dowody jego winy, zarzucił dotychczasowe metody zeznań i **przyznał się przedewszystkiem do ukrycia w jednem z banków na Łotwie depozytów wartości kilkuset tysięcy złotych w papierach wartościowych.**

Ze względu na dobro śledztwa, dalsze zeznania bankiera trzymane są w tajemnicy, należy się jednak już w najbliższych dniach spodziewać dalszych sensacyjnych szczegółów w tej aferze.

Hindenburg żąda

rozwiązania „Reichsbanneru"

Berlin, 21 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent Hindenburg przesłał ministrowi Groenerowi dalsze materjały rzekomo obciążające organizację Reichsbanneru.

Wszystko wskazuje na to, że Groener nie chce sam powziąć decyzji, to też przed udzieleniem odpowiedzi prezydentowi postanowił wyjechać na granicę niemiecko-szwajcarską, aby porozumieć się z kanclerzem Brüningiem.

Spotkanie to nastąpić ma w sobotę. Tak więc odpowiedź Groenera nie nastąpi przed wyborami do sejmu pruskiego.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Tomaszów - Mazowiecki.

—::—

FIRMA M. SIERADZKI POD NADZOREM SĄDOWYM.

Trzecia z kolei firma wyrobów włókienniczych, M. Sieradzki, z powodu obecnego kryzysu, zmuszona była złożyć podanie do sądu okręgowego o udzielenie jej nadzoru.

Firma ta od dłuższego czasu produkowała wyroby w skromnym zakresie oraz wydzierżawiała swe warsztaty mniejszym fabrykantom miejscowym. **Pasywa firmy przekraczają 250.000 zł.**

Podanie firmy M. Sieradzki rozpatrywane było onegdaj i sąd udzielił jej nadzoru na przeciąg 3 miesięcy, licząc od dn. 19 b. m. Sędzią-komisarzem mianowany został adw. Kon z Piotrkowa, zaś nadzorcą p. Mieczysław Jakubowicz z Tomaszowa.

Zaznaczyć należy, że pomimo ciężkiej sytuacji, panującej w przemyśle tomaszowskim, oraz wielkich strat, jakie poniósł on w ostatnich czasach, przemysłowcy starają się wszelkiemi siłami utrzymać się na powierzchni. Dowodem tego jest fakt, **że dotychczas zaledwie 3 firmy korzystają z odroczenia wypłat.**

AWANTURA.

Do Jana Przysuszyńskiego, zamieszkałego przy ul. Sosnowej 11, zajętego przy ogradzaniu swego domku, podeszło 2-ch znanych na tutejszym bruku łobuzów, Faltenberg Eugenjusz i Kostrzewa Jan, Długa 50, którzy zażądali od niego wydania pieniędzy na kupno wódki.

Gdy awanturnicy spotkali się z odmową Przysuszyńskiego, pobili go dotkliwie pałkami. Tej samej jeszcze nocy patrol policyjny aresztował obydwu, znajdujących się w stanie mocno nietrzeźwym.

UDUSIŁA DZIECKO.

We wsi Adamów, koło Tomaszowa, 19-letnia Zofja Dzierzgwa, matka nieślubnego dziecka, udała się do lasu, udusiła dziecko, a następnie zwłoki zakopała.

Samobójstwo kupca w Częstochowie

Częstochowa, 21 kwietnia.

W dniu wczorajszym Częstochowa została poruszona nowem samobójstwem dokonanem również w hotelu. Denatem był 40-letni Moszek Weisman.

Weisman był kupcem, mieszkał stale w Częstochowie i przed rokiem wyjechał do Belgji, gdzie mu się jednak źle nie powodziło. Wczoraj Weisman powrócił do Częstochowy. Zajechał on do hotelu „Kupieckiego“, gdzie wynajął pokój nr. 15. Rano, gdy służąca przyszła sprzątnąć pokój, na usilne jej dobijanie się, nikt nie odpowiadał. Wezwano policję i ślusarza, który wyważył drzwi. Jak ustalono, Weisman powiesił się na ramie okiennej na własnym szaliku.

Drewniane domki w Czechosłowacji.

Domek, składający się z trzech pokoi, kosztuje zaledwie 3 tys. złotych.

Wystawa budowlana w Bratislawie.

W ostatnich czasach czechosłowaccy przedsiębiorcy budowlani zwracają uwagę na drzewo, jako tani i dobry budulec. Znany przemysłowiec czechosłowacki Bata rozpoczął już budowę kilkuset domków drewnianych o trzech pokojach dla swych pracowników. Każdy tak domek kosztować będzie tylko 10.000 Kcz. (około 3.000 zł.).

Również w Pradze powołane zostało do życia towarzystwo, które propaguje budowę domków drewnianych. —

W Bratisławie otwarta zostanie 8 maja b. r. wystawa, której zadaniem będzie

propaganda domków drewnianych.

Chodzi o podkreślenie znaczenia drzewa, jako materjału budowlanego i wykazanie wyników, jakie osiągnęło budownictwo przy użyciu drzewa, jako materjału, zamiast cegieł i kamienia. W oddziale teoretycznem wystawione będą fotografje, plany, modele i

projekty domów drewnianych,

dalej diagramy i statystyki, jak również zarządzenia izolacyjne, zabezpieczające domy drewniane przed ogniem, wodą i t. p. W ramach wystawy wybudowane będą na Słowaczyźnie drewniane domy szkolne oraz kilka stacyj zdrowotnych (rekreacyjnych) w górach. Wystawa będzie wędrowną, tak że i w innych miastach Czechosłowackich może być oglądaną.

Nie ulega wątpliwości, że wystawa ta cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem i przyczyni się do

wzrostu budownictwa drewnianego.

Przez użycie drzewa, jako materjału budowlanego obniżone zostały również koszta budowy domów do minimum. Taniość zaś udostępni domy nawet dla najuboższych warstw, tak, że równocześnie budownictwo tego rodzaju przyczyni się do zmniejszenia nędzy mieszkaniowej na prowincji, a z drugiej strony wielkie ilości bezrobotnych mogłyby być użyte przy obróbce drzewa, jak w lasach tak i tartakach.

Gęsi uratowały Rzym.

Tak brzmi legenda, ale faktem jest, że Pessa Brzyska uratowała gęsi.

(as) Jeżeli historycy twierdzą, historycy klasyczni oczywista, że gęsi uratowały Rzym, to jakąż zasługę wobec ludzkości i kultury świata całego ponosi ten, kto uratował gęsi?...

Kiedy pisarz, dziennikarz i każdy człowiek starający się żyć z pióra wie wszystko? Gdy ma pod ręką encyklopedję. Encyklopedji nie mam pod ręką ale zato mam zanotowany akt oskarżenia. A z niego wynika jasno, że gęsi uratowała **panna Pessa Brzyska.** I dla tego imię to i nazwisko powinny przejść do historji; powtarzamy je jeszcze raz: Pessa Brzyska.

Rzecz się tak miała: ojciec osoby o historycznem imieniu — pan Brzyski Wolf, prowadził przy ul. Piłsudskiego 25 58 dwa handle drobiem.

Gęś nie jest może ptakiem pięknym, ale za to ma ciało delikatne przedewszystkiem w smaku. Cóż z tego, że łabędź jest majestatyczny, królewski ptak, którego nawet nikt drobiem nie śmie nazwać, jeśli go jeść nie można. Trzeba się na świat patrzeć bez osłonek, trzeba sobie raz powiedzieć, że każda rzecz ma dla nas wartość, o tyle, o ile ma coś wspólnego z naszym żołądkiem. I dla tego gęś jest ptakiem cennym, pożytecznym, a nawet i pięknym.

W handlu p. Brzyskiego wisiały w oknie gęsi o kształtach wręcz rubensowskich. Nic dziwnego, że były one dosłownie łakomym kąskiem ze strony wszystkich amatorów cudzej własności. Pierwszym z tych amatorów był Lejzor Raszewski, pomagali mu Mojżesz Wolf Opatowski i Aron Herc.

Raszewski pracował u p. Brzyskiego i do obowiązków jego należało przenoszenie gęsi z jednego sklepu do drugiego. Po drodze, w jednej z bram, czekali na Raszewskiego wspólnicy, zabierali jedną lub dwie sztuki drobiu i znikali.

Proceder ten trwał od września 1931 roku do stycznia roku bieżącego i trwałby jeszcze bardzo długo, gdyby nie pojawienie się na widowni panny Pessy.

Młoda ta osoba wyśledziła sama, na własną rękę, przestępców... i **uratowała gęsi.** Zaczaiła się w bramie na szlaku złodziej: była świadkiem ich przestępczych machinacji i podniosła tak wielki krzyk, że krzyk gęsi na Kapitolu był niczem, w porównaniu z krzykiem panny Pessy o gęsi na ul. Piłsudskiego.

Sprawę rozpatrywał sędzia Wilecki w trybie uproszczonym. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Zeznawała również panna Pessa. Jak wszystkich ludzi zasłużonych, tak i tę osobę cechuje powierzchowność skromna i nic nie mówiąca.

20-letni Lejzor Raszewski został skazany na 10 miesięcy, 25-letni Mojżesz Wolf Opatowski na 4 miesiące więzienia, a Aron Herc został uniewinniony. Bronili adw. Bergier i Maksym. Rubin i apl. adw. Fuks. Ale co mogą obrońcy, gdy podwaliną oskarżenia jest panna Pessa, osoba, której imię przejdzie do historji?... (gl)

Luna.

Aniołowie piekła

Bogacz amerykański Howard Hughes wydał cztery miljony dolarów na realizację filmu, który zdumiał świat.

„Aniołowie Piekła“ wyróżniają się pod względem potęgi wykonania, artyzmu, realizacji, rozmachu i tempa filmu.

Trudno słowem odmalować te porywające sceny bohaterstwa, poświęcenia i szlachetności tych ludzi, którym technika dała do rąk straszliwe środki zniszczenia: tępią się oni wzajemnie z odwagą, i zaciekłością, budzącą podziw i grozę.

Tu pełen poświęcenia lotnik angielski wrzyna się własnym aeroplanem w bok uchodzącego Zeppelina... tu olbrzym niemiecki, śmiertelnie raniony, w morzu ognia, niby strzęp zwietrzały a bezużyteczny runął na ziemię... tu dzięki bohaterstwu 2-ch braci olbrzymie niemieckie składy amunicji wylatują w powietrze... ludzie, zwierzęta, budynki, maszyny stają się jedną masą bezkształtną, wyrzuconą w powietrze potężną siłą odśrodkowa.

A tragiczny moment zmagania się z obowiązkiem i miłością? Moment zakończony bratobójstwem?

W tę spiżową epokę rycerskości i poświęcenia urocza postać Jean Harlow wprowadza pikantny, frywolny, wesoły nastrój kokieterji.

Dyrekcja kina „Luna“ dowiodła i tym razem, jak bardzo dba o publiczność, wyświetlając w ciągu sezonu takie wspaniałe filmy jak: niezapomniany „Miljon“, „Kongres tańczy“, „4-ch z Legji“ i obecnie tak potężne arcydzieło, jak „Aniołowie Piekła“.

Nic więc dziwnego, że „Luna“ jest już dzisiaj jednem z najmilszych kin Łodzi, do którego dąży się z prawdziwą satysfakcją i zadowoleniem.



KWIECIEŃ
22
PIĄTEK

Dziś Sotera
Jutro Wojciecha

—:—

Wschód słońca	4.25
Zachód słońca	18.43
Wschód księżyca	22.15
Zachód księżyca	5 01
Długość dnia	14.09
Przybyło dnia	6.06

Emerytura dla pracowników umysłowych.

Od dnia 1. stycznia 1933 roku Z.U.P.U. będzie wypłacał rentę ubezpieczonym.

Fundusz emerytalny jest nietykalny.

(s) Kolosalne zaniepokojenie wśród pracowników umysłowych wywołała wiadomość o wyczerpaniu się zapasów finansowych w Z. U. P. U., co spowodowało, iż naczelne władze zakładu postanowiły zredukować świadczenia dla bezrobobtnych pracowników umysłowych. Z tą sprawą jednak łączyła się druga jeszcze — sprawa emerytur, które zaczynają już obowiązywać z dniem 1 stycznia 1933 r., a więc za 8 miesięcy. Ponieważ składki, płacone do Z. U. P. U. są bardzo wysokie, pracownicy umysłowi stale pocieszali się tem, iż otrzymają wzamian za to

prawo do emerytur.

Aż nagle, jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość o wyczerpaniu się funduszów.

Zaniepokojenie było powszechne. Ze wszystkich stron napływały zapytania w tej sprawie. to też uważaliśmy za wskazane zwrócić się do właściwych czynników, by sprawę tę zbadać jaknajwszechstronniej.

Jak się okazuje, alarmy te były usprawiedliwione tylko częściowo. Fundusz przeznaczony na wypłatę zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym jest bowiem zupełnie oddzielony od funduszu emerytalnego. Pierwszy fundusz jest istotnie na wyczerpaniu, do czego przyczynił się gwałtowny wzrost bezrobocia wśród pracującej inteligencji.

W roku 1931 ogółem Z. U. P. U. wydało na świadczenia pracownikom umysłowym około 30 miljonów złotych. Na rok bieżący pozostało już wszystkiego 29 miljonów zł. Kwota ta wystarczy na wypłatę zasiłków w roku bieżącym, ale jest rzeczą niemożliwą stwierdzenie,

co będzie w roku przyszłym, jeśli ilość bezrobotnych pracowników umysłowych się nie zmniejszy i skarb nie przyjdzie z pomocą.

Jako jeden ze środków ratunku mają być wprowadzone pewne podwyżki opłat składkowych oraz przedłużenie z 2 do 2 i pół lat okresu ubezpieczenia, na podstawie którego bezrobotny może otrzymać przedłużenie okresu zasiłkowego z 6 na 9 miesięcy.

Co się tyczy funduszów na emerytury, to jak zaznaczono wyżej, nie mają one nic wspólnego z funduszami na zasiłki. **Nie wolno ich też pod żadnym pozorem, w myśl statutu, używać na inne cele, jak tylko na wypłatę emerytur i z tego względu ci, którzy uzyskają prawa do emerytury po 1 stycznia 1933 r., renty swoje otrzymywać będą bez żadnych trudności.**

Stan bezrobocia

w poszczególnych zawodach.

Na ogólną liczbę 343.601 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 16 b. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 20.885 bezrobotnych (w tem Śląsk 16.593, Sosnowiec 1384, Drohobycz 955), hutnicy w metalu — 6774 (Śląsk 5960), szklarze — 3005 (Piotrków 822), metalowcy — 35.566 (Warszawa 4625, Łódź 1735, Śląsk 10.403, Poznań 1945), włókiennicy—26.048 (Łódź 16.844, Biała 1224, Białystok 2600, Śląsk 1100), robotnicy budowlani — 39.758 (Warszawa 3065, Łódź 2557, Śląsk 11.717), pracownicy umysłowi — 40.863 (Warszawa 3654, Łódź 3884, Śląsk 7012). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 145.096 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 147.605 osób, z czego przez 1-en dzień w tygodniu pracowało 6618, przez 2dni — 13.290, przez 3 dni — 50.157, przez 4 dni — 43.636 i przez 5 dni — 33.904 osób.

Delegaci fabryczni

wypowiadają się za strajkiem.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych klasowego związku włókniarzy. Na żebraniu omawjana była sprawa umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Po referacie wygłoszonym przez p Walczaka, który zobrazował sytuację i złożył sprawozdanie z posiedzenia komitetu wykonawczego, wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Delegaci fabryczni wskazali, że na stan bezumowny nie można się pod żadnym pozorem zgodzić i jest rzeczą pewną, że robotnicy poprą strajkiem wszelką akcję związków.

W konkluzji delegaci fabryczni uchwalili domagać się utrzymania dotychczasowej umowy. Niezależnie od tego zwołują oni w przyszłym tygodniu „masówki“ robotnicze, na których zapaść mają uchwały strajkowe.

O minimum egzystencji.

Ankieta wśród pracowników umysłowych.

Rada okręgowa unji związków zawodowych postanowiła rozpisać ankietę, która rozpocznie się w dniu 1 maja i trwać będzie przez jeden miesiąc. Celem tej ankiety jest stwierdzenie, wiele wynoszą płace pracowników umysłowych, jaki procent wynosiła redukcja, przeprowadzona w ostatnich latach i jakie są faktyczne koszty utrzymania rodzin pracowniczych, t. zn. wiele, jako minimum, powinien zarabiać pracownik umysłowy.

Osoby biorące udział w ankiecie otrzymują specjalne książeczki, w których codziennie będą notować wszystkie wydatki. Po miesiącu, specjalna komisja ankietowa opracuje dane ustalające minimum kosztów utrzymania rodzin pracowniczych oraz minimum zarobku. Dane te będą niewątpliwie bardzo interesujące.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Słomiany ogień zgasł...

Ulice miasta są zaśmiecone.

A co gorsze: cuchnące beczkowozy zatruwają powietrze.

Przed kilku laty, gdy p. Sławoj-Składkowski zabrał się z właściwą mu energją i gruntownością do porządkowania Polski, w dosłownem, fizycznem tego słowa znaczeniu, ukazał się okólnik ministra do policji, na mocy którego posterunkowi mieli prawo spisywać mandat karny każdemu przechodniowi na ulicy za to, że

splunął na chodnik, albo na jezdnię,

za to, że rzucił albo na jezdnię, albo na chodnik drobny bodaj skrawek papieru. W miastach musiało być czysto — powiedział p. minister i wszędzie — nie tylko z zewnątrz, na głównych ulicach, ale i na podwórzach domów, na zakazanych uliczkach —

było czysto.

Dziś od tego czasu upłynęło dwa albo trzy lata. Słomiany ogień — jedna z polskich cech narodowych — minął już. Dziś niema takiego policjanta, któryby wpadł na pomysł zażądania owej słynnej złotówki za splunięcie, lub za rzucenie papieru na chodnik. Z pięknych poczynań p. ministra pozostało tylko jedno, ściśle policyjny, bardzo porządkowy i może najmniej sympatyczny przepis, zabraniający wystawania na chodniku dwum ludziom, którzy jednak mogą czasami mieć sobie coś do powiedzenia.

O tem, by ktoś pamiętał, że nie wolno pluć, że nie wolno zaśmiecać ulicy, niema mowy.

Ale są i gorsze rzeczy.

Przez boczne ulice naszego miasta od mniej więcej godziny 10 wieczór do świtu prawie przesuwają się jakieś niesamowite wehikuły. Są to t. zw. „beczkowozy“. Co się w nich mieści, wie każdy.

Te beczkowozy nie są nigdy szczelne. Jadą i **polewają ulice, albo gubią część swego ładunku, zatruwając całe dzielnice fetorem nie do zniesienia. Dochodzi do tego, że ludzie nie mogą latem otwierać okien.**

A więc ohydne zanieczyszczanie miasta.

I niema policjanta, któryby zatrzymał takiego chłopka i spisał mu protokuł.

Być może, że ta plaga beczkowozów musi trwać. Że nie można ich wogóle z miasta usunąć. Ale można zmusić chłopów,

by wozy były szczelnie zamknięte,

by z nich nic nie ciekło i nic nie wypadało. Można ponadto kierować je ulicami mniej zamieszkałemi, a nie naprz. przez ulice Srebrzyńską, gdzie na Polesiu Konstantynowskiem mieszka 4-ry tysiące osób, skazanych na trujące wyziewy co noc.

Władze powinny się tą sprawą zająć corychlej. (g)

Całkowita rehabilitacja p. Rimlera.

Prokurator ostatecznie umorzył sprawę.

(i) Jak już donosiliśmy, głośna w swoim czasie sprawa o przekroczenia w wydziale kanalizacji i wodociągów, znalazła swe częściowe rozwiązanie w decyzji odnośnie b. kierownika oddziału ogólnego p. Rimlera. Sprawę przeciwko p. Rimlerowi magistrat skierował do urzędu prokuratorskiego, celem zbadania jej i ewentualnie pociągnięcia do odpowiedzialności winnego.

Urząd prokuratorski **nie dopatrzył się cech przestępstwa i sprawę przeciwko p. Rimlerowi umorzył.** Wobec powyższego w ubiegłym tygodniu magistrat postanowił wnieść apelację od tej decyzji do prokuratora sądu apelacyjnego w Warszawie.

Droga służbowa wymaga jednak, aby sprawa skierowana została początkowo na ręce prokuratora sądu okręgowego w Łodzi, który nadaje jej bieg, po załączeniu swej opinji. I oto dowiadujemy się, że prokurator postanowił nie wysłać skargi magistratu do sądu apelacyjnego, a to

z braku jakichkolwiek podstaw prawnych.

Urząd prokuratorski stwierdził, że odnośnie postępowania p. Rimlera nie można znaleźć nie tylko cech przestępczych według kodeksu karnego, ale również żadnych przekroczeń, które nadawałyby się do postępowania dyscyplinarnego.

Motywy magistratu do zgłaszania apelacji od decyzji urzędu prokuratorskiego są niewystarczające, ponieważ według odpowiedniego artykułu kodeksu postępowania karnego, prawo odwołania się od decyzji prokuratora służy

tylko stronie pokrzywdzonej.

Tymczasem magistrat w tej sprawie pokrzywdzony nie został, co stwierdził sam w swem doniesieniu pierwotnem, a wynika to również z protokułu miejskiego urzędu kontroli.

Z tych względów

prokurator umarza sprawę ostatecznie.

Obecnie więc, gdy urząd prokuratorski stwierdził, że p. Rimler w swem urzędowaniu nie dopuścił się żadnego przewinienia karnego ani dyscyplinarnego, magistrat bezwzględnie powinien błąd swój naprawić, kierując się dobrą wolą w stosunku do zatrudnionych przez siebie pracowników.

Zabójcy księdza.

Policja jest na tropie zbrodniarzy

(a) Mord na osobie księdza Żurawskiego proboszcza parafji Giżce pod Kaliszem, nie został jeszcze wyświetlony. Policja nie zaniedbuje niczego, co mogłoby doprowadzić do ujęcia zbrodniarzy, jednak narazie nie natrafiła jeszcze na trop bezpośrednich sprwców napadu.

W dniu wczorajszym jednak udało się policji pochwycić groźnego opryszka, grasującego na terenie powiatów wieluńskiego i kaliskiego — Piotra Śniatowicza. Śniatowicz był hersztem band, grasujących w tamtych stronach i za jego sprawą okolice Wielunia były przez dłuższy czas najniebezpieczniejsze ze wszystkich okolic Polski.

Policja otoczyła zwartym kordonem kryjówkę Śniatowicza i aresztowała go po dość gorącej obławie.

Są wszelkie dane, iż z zeznań Śniatowicza, którego, skutego w kajdany, przewieziono do Wielunia policja dowie się kim byli sprawcy napadu na plebanję i gdzie się obecnie kryją. (g)

Dziecko wypadło

z okna 2-go piętra na bruk.

(gr) Niezwykle tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w domu przy ul. Kilińskiego 223. Mała trzyletnie Gertruda Hajke, pozostawiona na chwilę bez dozoru, zbliżyła się do okna i spadła z drugiego piętra na bruk ulicy.

Dziecko poniosło śmierć na miejscu. Okropny ten wypadek wywołał przygnębiające wrażenie w całej dzielnicy. (g)

Nieście pomoc najbiedniejszym

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, jeden jedyny występ Teatru Angielskiego The Englisch Playera, prezentujący sztukę B. G. Shawa „Candida". Sztuka tae grana była niedawno przez ten zespół na galowem przedstawieniu Ligi Narodów w Genewie. Zespół The Englisch Playera odbywa obecnie tournee po Europie, mając zamiar objechać 19 krajów. Narazie występował on we Francji, Niemczech, Szwajcarji i Austrji, przyjmowany wszędzie owacyjnie.

Jutro, w sobotę i w niedzielę o godzinie 4-ej po południu po cenach zniżonych najnowszy przebój Teatru Miejskiego, świetnie wystawiona sztuka A. Tołstoja i Szczegolewa „Azef".

— Wznowione zostaje arcydzieło literatury wzruszająca legenda dramatyczna Anskego „Dybuk" w reżyserji i inscenizacji Andrzeja Marka, który urozmaicił ją wstawkami, rytualnemi śpiewami i tańcami. Premera tej potężnej sztuki dana będzie w sobotę wieczorem.

W niedzielę i w poniedziałek powtórzenie „Dybuka".

TEATR KAMERALNY.

Dziś wieczorem lekka sytuacyjna komedja Waltera Ellisa „Omal nie noc poślubna" w świetnej interpretacji: Macherskiej, Wasiutyńskiej, Szuberta Krotkego i Znicza.

W sobotę jeszcze jeden raz powodzeniowy „Doktór Stieglitz" z Michałem Zniczem. — Ceny zniżone.

W niedzielę po południu o godz. 5-ej „Omal nie noc poślubna".

TEATR POWSZECHNY (Przejazd 34).

Dziś o godzine 5-ej po poł. świetna, wzbudzająca salwy śmiechu na widowni amerykańska komedja „Potasz i Perlmuter" w reżyserj L. Zbuckiego. — Ceny od 50 groszy do 2 zł. Szatnia nie obowiązuje

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

W piątek, dnia 22 kwietnia, o godzinie 8-ej i 10-ej wieczorem dwa nieodwołalnie ostatnie przedstawienia asów humoru polskiego w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18. Niesamowity Leo Fuks, Włodzimierz Boruński, Zbigniew Opolski, Heri Evening, Wiera Surina, Halina Gorgi, oraz zespół Teatru Popularnego bawić będą na pożegnalnem przedstawieniu publiczność łódzką, która niewątpliwie tłumnie pośpieszy pożegnać swych pupilów. — Ceny od 50 groszy do zł. 3,60. Bilety do nabycia w perfumeri p. Pływackiej przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 2 oraz w kasie Teatru Popularnego, od godzny 11 rano.

W sobotę, dnia 23 kwietnia, o godzinie 4-ej po poł. „Jutro Pogoda", amerykańska komedja w 3-ch aktach Avery Hopwooda w reżyserji K. Tatarkiewicza.

Z TEATRU „ARARAT"

Emocionujacy i najweselszy, a zarazem ostatni program sezonu p. n. „Fajgl in der Luftn" ośiagnał rekordowe powodzenie dzięki niezwykłym, pod względem formy jak i treści, miniaturom pióra znakomitego Brodersona, Eldego i Oberżanka.

Nadmienić należy, że zaraz po świętach wielkanocnych „Ararat" rozpoczyna swe gościnne wystepy w jednym z najwiekszych teatrów stolicy. Wiec niechaj wszyscy, którzy jeszcze nie podziwiali tego okazałego programu, pośpiesza do „Araratu".

Dziś, w piatek 2 przedstawienia po cenach najniższych od 50 gr. do 1.60.

Poczatek o godzinie 4 po poł. i 10 wiecz. Kasa czynna od godziny 12 w poł.

x1

PORANEK SYMFONICZNY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ.

Wielkie zainteresowanie wzbudził zapowiedziany przedostatni koncert symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, który odbędzie się w Filharmonji w nadchodzącą niedzielę, dnia 24 kwietnia o godzinie 12-ej w południe. Jako solistka wystąpi niezmiernie utalentowana skrzypaczka Nina Stokowska, która wykona z tow. orkiestry ulubiony koncert skrzypcowy Mendelsohna. Pozatem w programie symfonja Szcherezada Rimskiego-Korsakowa oraz przepiękna suita orkiestrowa Engla „Dybuk". — Bilety po cenach popularnych już nabywać można w kasie Filharmonji.

„STWORZENIE ŚWIATA".

W nadchodzącą niedzielę towarzystwo muzyczne „Szir" urządza w sali Filharmonji wielki koncert ku czci Haydna, którego 200-na rocznica urodzin przypada w bieżącym roku. W programie znajduje się oratorjum „Stworzenie świata", które wykonają chóry tow. muz. „Szir", łódzka orkiestra symfoniczna oraz soliści warszawscy. Dyryguje prof. Fajwiszys.

KOMUNIKAT Ż. T. K

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze (Wólczańska 35, tel. 121-53) organizuje wycieczki:

w niedzielę, dnia 24 b. m — do remizy tramwajowej. Zbiórka o godz. 9.45. Tramwajowa 6;

w środę, dnia 27 b. m. — do Widzewskiej Manufaktury. Zbiórka o godz. 8 30. Rokicińska 81;

w czwartek, dnia 28 b. m — 1) do browaru S-rów Anstadta. Zbiórka o godz. 9.30. Pomorska 34/36; 2) do Pabjanic — zbiórka o godz. 8.30 Plac Reymonta.

W dniach 27—30.IV b. r. odbędzie się dwu i czterodniowa wycieczka do Warszawy i puszczy Kampinoskiej.

W dniach 3—5 maja b. r. — wycieczka do Poznania na Targi Międz.

Zapisy w sekretarjacie.

inieoziePznie., 999

Na gościnne występy do Łodzi

przyjechali z Poznania dwaj dżentelmeni-złodzieje.

(gr) Dwaj podróżni o wyglądzie ludzi dostatnich i wzbudzających zaufanie, wysiedli wczoraj z pociągu, przybyłego na dworzec Kaliski z Poznania. Towarzysze podróży tych dwóch panów, prowadzili z nimi rozmowę bardzo ożywioną: mówiono o kryzysie, o tem, że teraz jest tak wiele ludzi nieuczciwych na świecie itd. Pomiędzy pewnym kupcem, p. S., a obu podróżnymi z Poznania doszło nawet w wagonie do tak wielkiej serdeczności, że p. S., będąc zmuszony odeśjć na chwilę do pewnego małego przedziałku, poprosił obu panów, by zechcieli dać łaskawie baczenie na jego teczkę, w której było sporo pieniędzy i jeszcze więcej weksli.

Jakież było zdumienie wszystkich podróżnych, gdy do dwóch p a n ó w, z chwilą, gdy uszli po peronie stacji Łódź-Kaliska zaledwie dziesięć kroków, podeszli dwaj inni panowie, coś odchylili u klapy i gestem bardzo niegrzecznym kazali za sobą pójść. Pan S. nie był tak dalece bystry, by sięgnąć do teczki i sprawdzić, czy czasami nie zabrakło w niej gotówki. Czyni to pewnie teraz, lub uczyni trochę później: miejmy nadzieję, że nie będzie zapóźno.

Dowiadujemy się, że ci dwaj panowie, to znani włamywacze wielkopolscy, którzy przybyli do Łodzi na gościnne występy. Szczególnie ponętna wydawała się tym panom konjunktura właśnie w ciągu kilku dni najbliższych. Podczas żydowskich świąt Wielkiej Nocy wiele jest sklepów zamkniętych: ludzie nie myślą o handlu, tylko o odpoczynku. Kiedyż jest tedy lepszy czas, by splądrować sklej, jeśli właśnie nie dziś, jutro i pojutrze...

Plan był słuszny zupełnie, ale nie przewidywał jednej ewentualności: patrolu wywiadowców na dworcu.

Antoni Czabanowski, lat 39 i Wacław Kiimczak, at 35, obaj poznaniacy z krwi i kości zostali odprowadzeni do wydziału śledczego. Również i bagaż tych panów dostał się do rąk wywiadowców

Panowie okazali się zawodowymi złodziejami, ich bagaż — wielkim kompletem złodziejskich narzędzi, dobranych starannie i z kulturą — jako że obaj panowie pochodzą z Poznania.

Dwaj złodzieje zostali osadzeni w areszcie. (g)

Niewdzięczna praca wojażera.

Sprzedawca piwa i wódek nie może być abstynentem.

(as) Dziwne stosunki panować muszą pomiędzy zarządem browaru, a akwizytorem, sprzedającym wyroby tego browaru, skoro już nie po raz pierwszy jesteśmy w sądzie świadkami sprawy o nadużycia podróżującego akwizytora i nie po raz pierwszy słyszymy te same tłumaczenia.

W tej branży jedna kwestja nie ulega najmniejszej dyskusji: **aby być sprzedawcą piwa, jeszcze bardziej wódek, trzeba przedewszystkiem umieć pić i na to picie mieć.** Każdy właściciel większej i mniejszej restauracji uważa sobie za punkt honoru poprosić pana wojażera na kieliszek. Każdy wojażer uważa również za punkt nie tylko swój osobisty, ale i za punkt honoru swej firmy — **zrewanżować się panu restauratorowi.** Stąd wynikają częste poczęstunki i dość wysokie rachunki za nie.

Wojażer jeździ, zdobywa klijentelę, nawiązuje nici serdecznej i tchnącej oparami alkoholu przyjaźni, wydaje przeważnie więcej, niż powinien, i gdy wraca do firmy, wyjaśnia raz i drugi: **ten i ten, nasz stały poważny klijent kosztował mnie tyle i tyle.** Firma takie rachunki przeważnie uznaje. Gdy nie uznaje — obciąża niemi wojażera. Gdy tych rachunków jest za wiele, albo je wojażer pokrywa, albo też

oddany zostaje pod sąd.

Tak mniej więcej przedstawiała się sprawa z wojażerem, którego nazwiska nie pamiętamy, a który przed kilku miesiącami stanął z doniesienia do prokuratury przez firmę Gustaw Anstadt. Prawda, że firma wyczerpała wówczas wszystkie możliwości, starając się nie doprowadzić do sprawy sądowej.

Wczoraj również pod zarzutem nadużyć stanął przed sądem okręgowym (przewodniczący sędzia Łoziński) wojażer firmy Gustaw Keilich, 44-letni Adam Wichorski.

Wichorski tłumaczył się, że **„choć robi nadużycia, to jednak dla dobra firmy".** Sąd nie dał tym tłumaczeniom wiary i skazał Wichrowskiego na 8 miesięcy więzienia, ale fakt pozostaje faktem: **praca wojażerów dla browarów szwankuje pod względem organizacyjnym.** (g)

Kozubski wygrał na loterji

i z nadmiaru szczęścia postradał zmysły.

(a) Pieniądz nie przynosi szczęścia. Jest to prawda ustalona i znana powszechnie, zwłaszcza śród tych, którzy go mają poddostatkiem. Ivar Kreuger i Maks Eastman — dwaj miljarderzy, którzy niedawno odebrali sobie życie— to najlepsze i najbardziej tragiczne potwierdzenie tej smutnej prawdy.

Franciszek Kozubski, zamieszkały przy ul. Dolnej 3 przekona się o tem kiedyś również — przekona się wtedy, gdy wyzdrowieje. Narazie jest bowiem w Kochanówku i najpewniej z niczego nie zdaje sobie sprawy.

Kozubski grał od kilku lat na loterji i wierzył, że kiedyś słońce zaświeci i na jego podwórku.

Przed kilku dniami Kozubski wygrał. **Na jego los padło 20,000 złotych.** Za swą ćwiartkę otrzymał gracz na rękę ponad 4 tysiące złotych.

To niebywałe szczęście tak głęboko wstrząsnęło nieszczęśliwym człowiekiem, a szczęśliwym graczem, że

postradał zmysły.

Z początku bredził tylko dniami i nocami o tem, jak wielką sumę wygrał. Wczoraj wpadł w szał: **począł demolować urządzenie mieszkania i rzucił się na żonę i dzieci, podejrzewając, je że go gotowi bodaj zabić, byleby mu odebrać pieniądze.**

Kozubski mieszka teraz w szpitalu dla obłąkanych. Wyzdrowieje chyba tylko wtedy, gdy wyda ostatni grosz na kurację. (g)

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA"

PIĄTEK, dnia 22-go kwietnia

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.20: Płyty gramofonowe z W-wy.

13.20—15.25: Przerwa.

15.25 — 15.45: Odczyt dla maturzystów p. t. „Napoleon a Polska" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. Tr. z Warszawy.

15.50—16.10: Odczyt dla maturzystów p. t. „Kasprowicz"—wygł. prof. K. Górski. Tr. z W-wy

16.10—16.20: Płyty gramofonowe z W-wy.

16.20—16.40. Skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi dr Marjan Stępowski Tr. z Warszawy.

16.40—16.55: Płyty gramofonowe z W-wy.

16.55—17.10: Lekcja języka angielskiego z W-wy.

17.10—17.35: Odczyt z Wilna p. t. „Królewska miłość" — wygł. p. Wanda Dobaczewska

17.35—18.50: Koncert muzyki lekkiej z W-wy.

18.50—19.15 Rozmaitości.

19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczyt. programu na dzień następny.

19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

20.00—20.15: Pogadanka muzyczna (omówienie koncertu symfonicznego) — wygłosi p. Karol Stromenger. Tr. z W-wy.

20.15—22.40: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Oskara Frieda, Chóry Opery Warszawskiej, Aniela Szlemińska (sopran), Halina Leska (alt), Adam Dobosz (tenor) i Aleksander Michałowski (bas). W programie utwory L. v. Beethovena. 1) Uwertura „Leonora" Nr. 3. 2) IX-ta symfonja w wyk. orkiestry, chóru i solistów. Tr. z W-wy.

W przerwie koncertu symfonicznego feljeton literacki Dzikowskiego p. t. „Pisarze w cieniu". Tr. z Warszawy

22.40—22.50: Dodatek do Pras. Dziennika Radj i komunikat meteorologiczny.

22.50—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. *Ryga.* Koncert symfoniczny.

19.35. *Wiedeń.* Koncert profesorów Akademji. Tr. z Musikvereinssaal.

19.40. *Budapeszt.* Koncert symfon.

20.30. *Strasburg.* „Les p'tites Michu" — operetka Messager'a

20.45. *Rzym.* „Księżna Maritza" operetka Kalmana.

21.00. *Lipsk.* „Potop", dramat Ernsta Barlacha.

21.10. *Berlin.* „Der reiselustige Kasperl", radjoopera Wolfganga Jacobi'ego.

21.15. *Królewiec.* Koncert symfoniczny, poświęcony współczesnej muzyce rosyjskiej.

NOWA STACJA AUTOBUSOWA

Specjalna komisja z zastępcą starosty grodzkiego, p. Rosickim, dokonała oględzn miejsca na ulicy Brzezińskiej na nową stację autobusów. Ze stacji tej wyjeżdżać będą autobusy do Brzezin, Jeżowa, Łagiewnik i Rogów, dzięki czemu jadący zaoszczędzą 3 kilometry, które dotychczas przejeżdżali ze stacji autobusowej na Łagiewnickiej.

Nowa stacja autobusowa czynna będzie już od przyszłego miesiąca, co między innemi udogodni komunikację z przyszłem osiedlem miejskiem w Łagiewnikach (b)

KOMENDA GRODZKA Z. S.

urządza dnia 24-go b. m. I-sze propagandowe wiosenne zawody łuczne o odznakę łuczną III klasy, na boisku Z.S. przy ul. Piastowskego (dojazd 14-ką do końca) dla wszystkich oddziałów S. S., członków i innych klubów i dla niestowarzyszonych

Oraz zawody z broni małokalibrowej o O.S. III-ej i II-ej klasy, na strzelnicy małokalibrowej „Mania".

Warunki strzelania: dla niestowarzyszonych wpisowe 25 groszy (amunicja wasna), pożądane własna broń, łuki i strzały.

Zasłabł z głodu

(d) Na ul. Matejki zasłabła z głodu 38-letnia Stanisława Marchwińska, zamieszkała przy ul. Żurawiej 19. Marchwińską odwiózł lekarz pogotowia do zbiorni miejskiej.

Nowe bruki

otrzyma szereg ulic.

Zgodnie z zatwierdzonym przez magistrat programem robót brukarskich— w roku bieżącym zabrukowane zostaną następujące ulice: ul. Szopena, ul. Trelenberga, (od ul. Łagiewnickiej do ul. Szopena), ul. Sierakowskiego, ul. Klinka, ul. Żytnia, ul. Ludwiki, ul. Pograniczna (od ul. Nicarnianej do ul. Ludwiki), ul. Nicarniana, ul. Kunitzera (do ul. Rokicińskiej), ul. Dąbrowska (od ul. Kilińskiego do ul. Podgórnej), ul. Napiórkowskiego (od ul. Tatrzańskiej do toru kolejowego) ul. Fabryczna (od ul. Przędzalnianej do ul. Żelaznej), ul. Żółkiewskiego, ul. Nowe Sady.

Poza tem program przewiduje następujące przeróbki:

Plac przy dworcu fabrycznym i przyległe arterje (ul. Kolejowa, Składowa i Traugutta), ul. 11 Listopada (od ul. Żeromskiego do ul. Naftowej), ul. Piłsudskiego do ul. Pomorskiej), ul. Wrzesińska (od ul. Wróbla do ul. Rybnej), ul. Graniczna (od ul. Rokicińskiej do ul. Nowogródzkiej), ul. Pabianicka (od ul. ks. Skargi do ul. Wólczańskiej)

Zwyżka cen trzody

Od świąt Wielkiej Nocy, jak już donosiliśmy, daje się odczuwać w całym kraju szczególnie zaś w okręgu łódzkim, zwyżka cen trzody chlewnej. Spodziewano się ogólnie, że zwyżka ta jest przejściowa i zostanie niebawem zahamowana. Okazuje się jednak, że ceny trzody chlewnej w dalszym ciągu zwyżkują. Obecnie w stosunku do okresu przed świętami Wielkiej Nocy, ceny trzody chlewnej osiągnęły wzrost w wysokości około 60 proc.

Jednocześnie ostatnio w Łodzi daje się zaobserwować nikły dowóz trzody z prowincji. Chodzi o to, że rolnicy w przewidywaniu dalszej zwyżki cen, wstrzymują się z dowozem trzody chlewnej, sprzedając poszczególne sztuki na rynkach łódzkich tylko wówczas, gdy odczuwają brak płynnej gotówki. Lepszych sztuk, t. zw. tuczonych, na rynku brak jest zupełnie.

Reorganizacja Funduszu Bezrobocia.

(F) Wczoraj wyjechał do Białegostoku i Wilna dyrektor i inspektor funduszu bezrobocia celem przeprowadzenia w obu tych miastach lustracji zarządów funduszu bezrobocia i przeprowadzenia reorganizacji biura. Reorganizacja ta przeprowadzona będzie we wszystkich zarządach obwodowego funduszu bezrobocia w związku z wejściem w życie noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Posiedzenie komitetu nagrody m. Łodzi

odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 10-ej rano.

Złe traktowanie interesantów w urzędach miejskich.

(s) W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie magistratu, pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego, na którem rozpatrywano szereg aktualnych spraw.

Jak widać, magistrat poważnie liczy się z tem, iż urzęduje ostatni rok. Wskazują na to różne posunięcia magistratu, a przedewszystkiem jedna ze spraw, będąca wczoraj na porządku dziennym.

W pierwszych latach swego urzędowania magistrat zaangażował szereg nowych pracowników, powiększając przez to i tak już zbyt rozbudowany aparat administracyjny. Na jednem z posiedzeń rady miejskiej, gdy w sprawie tej zgłoszona została interpelacja ze strony radnych opozycyjnych, prez. Ziemięcki oświadczył, iż magistrat nie ma powodu ukrywać tego, iż

przyjmuje urzędników, którzy utracili stanowiska w innych instytucjach z powodu swych przekonań politycznych.

Obecnie jednak chodziło o to, by urzędnikom tym zapewnić posady w magistracie, nawet po zmianie obecnego zarządu miasta. I w związku z tem na wczorajszem posiedzeniu magistrat zgłosił wniosek o

stabilizację 49 urzędników.

z pośród tych, których przyjął w okresie swej kadencji. Wniosek został uchwalony. Stabilizowano w wydziale prezydjalnym 8 urzędników, tak że obecnie wydział ten ma 33 pracowników etatowych, w wydziale oświaty — 8 urzędników, w wydziale opieki społecznej — 28, w wydziale budownictwa — 3, w wydziale statystycznym — 1 i w urzędzie rozjemczym — 2.

Następnie rozpatrywano sprawę wynajęcia

nowych pomieszczeń na sale szkolne.

Według prowizorycznych obliczeń, w roku bieżącym spodziewany jest wzrost liczby dzieci w wieku szkolnym w Łodzi o 5.500. Ponieważ istnieje obawa, że dla dzieci tych nie będzie pomieszczenia w szkołach, a opinja publiczna już niejednokrotnie zarzucała magistratowi, że prowadzi naukę w szkołach powszechnych na kilka zmian, co nie daje żadnej korzyści uczniom, magistrat postanowił wynająć 43 sale szkolne na ul. Grabowej 10, Składowej 13 i Magistrackiej 6. Niezależnie od tego, postanowiono przebudować na sale szkolne budynek przy ul. Bazarnej 5, w którym mieści się obecnie schronisko dla bezdomnych i eksmitowanych.

W dalszym ciągu, ponieważ w dniu 7 maja odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady nadzorczej polskiego banku komunalnego, którego m. Łódź jest udziałowcem, uchwalono delegować na nie z ramienia Łodzi prez. Ziemięckiego.

Wreszcie zajęto się sprawą, posiadającą wielkie znaczenie i interesującą najszersze koła społeczeństwa, zmuszone załatwiać różne sprawy w biurach miejskich. Już od dłuższego czasu rozlegały się skargi ze strony ludności, że

sposób traktowania interesów w biurach miejskich jest bardzo zły.

Wskazywano, iż urzędnicy ci zapominają zupełnie o zasadzie, że „tabakiera jest dla nosa a nie nos dla tabakiery" i ignorują interesantów, zmuszając ich do straty czasu i zachodów.

Wobec tego, że skargi te stawały się coraz częstsze, postanowiono położyć tym stosunkom kres. W najbliższym czasie opracowane będą specjalne

przepisy o załatwianiu interesantów w urzędach miejskich.

niezależnie od tego zaś nad stołem każdego urzędnika wisieć będzie, jak na poczcie, kartka z jego nazwiskiem i funkcją, oraz wprowadzone będą t. zw. **książki zażaleń.** Pozatem interesanci w razie niezałatwienia ich sprawy we właściwy sposób przez urzędnika, będą mieli prawo odwoływać się do jego bezpośredniego zwierzchnika. Tą drogą magistrat zamierza usanować stosunki służbowe w instytucjach miejskich.

Wskazane jednak byłoby również dopuszczanie interesantów ze skargami do prezydjum magistratu. Dotychczas bowiem panuje zwyczaj, że

petent musi się zgłosić do sekretarjatu prezydjum, które nie dopuszcza go poprostu do prezydenta lub jego zastępcy.

O ile magistrat pragnie istotnie zaprowadzić ład i porządek w urzędowaniu, powinien i na ten szczegół zwrócić uwagę.

W dalszym ciągu zastanawiano się nad sprawą schronisk dla eksmitowanych. Dotychczas istnieją trzy takie schroniska, przy ul. Bazarnej, Napiórkowskiego i Wólczańskiej. Stosunki w tych schroniskach są niesłychane. Pisaliśmy już o tem niejednokrotnie. Ponieważ nadto sami eksmitowani zwracali się ze skargami do urzędu wojewódzkiego, uchwalono wczoraj

wyeksmitować wszystkich lokatorów z tych schronisk,

a po ustaleniu ich stanu materjalnego, najbardziej potrzebującym udzielić subwencji, w połowie zwrotnej, na wyszukanie mieszkań. Co się jednak stanie z pozostałymi eksmitowanymi?

W dalszym ciągu postanowiono **zwolnić przedstawienia rewjowe teatru popularnego od podatku miejskiego i** powzięto reasumpcję uchwały magistratu z 1925 roku, dotyczącą kwalifikacji zakonnego personelu wychowawczego. Magistrat uchwalił wówczas, że od **personelu zakonnego nie należy żądać okazania świadectw kwalifikacyjnych.** Sprzeciwiło się jednak temu obecnie ministerstwo pracy i opieki społecznej, zalecając nie czynić żadnych różnic i to właśnie zmusiło magistrat do powzięcia reasumpcji uchwały z roku 1925.

W końcu ustalono, że **posiedzenie komitetu nagrody malarskiej m. Łodzi odbędzie się w sobotę, dn. 30 b. m. o godz. 10 rano w sali konferencyjnej magistratu. Zaprosżenia na posiedzenie zostaną rozesłane w dniu dzisiejszym.**

Na tem posiedzenie zakończono.

Skasowanie klasy pierwszej

w średnich szkołach państwowych.

(i) Jak się dowiadujemy, władze szkolne postanowiły wbrew pierwotnym zamierzeniom, już począwszy od nowego roku szkolnego wprowadzić w życie zasady nowego ustroju szkół, uchwalone ostatnio przez sejm.

Zmiana ta obejmie narazie szkoły państwowe. Szkoły prywatne natomiast mają prawo przeprowadzić reformę w ciągu lat 6-ciu. W szkołach państwowych od września b. r.

zniesione będą klasy pierwsze,

jako pierwszy etap realizacji ustawy. W związku z tem skarb państwa nie będzie już zwracał części wpisów szkolnych tym funkcjonarjuszom państwowym, którzy dzieci swoje, z powodu braku miejsc w szkołach państwowych, zmuszeni byli zapiasć do szkół prywatnych.

W roku szkolnym 1933/34

skasowane zostaną zkolei klasy drugie,

tak że stopniowo, t. j. jeszcze rok później, nastąpi przemianowanie obecnej klasy trzeciej na klasą pierwszą nowego typu gimnazjum czteroklasowego.

Z nauczycieli nikt przy reorganizacji szkolnictwa nie ucierpi, gdyż zbędni nauczycielowie ze szkół średnich przeniesieni będą do wyższych klas szkół powszechnych.

Prywatne szkoły średnie, mające obecnie klasy wstępne i podwstępne, jeśli będą je chciały dalej prowadzić, muszą się postarać o

koncesję na szkołę powszechną,

gdyż klasy te przydzielone będą już do szkoły powszechnej. W ten sposób nastąpi pełna unifikacja szkolnictwa i zespolenie szkoły powszechnej ze średnią.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Orzeczenia N.T.A.

Z ostatnio ogłoszonego orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego podajemy poniżej w streszczeniu ciekawsze wyroki podatkowe.

KOMIS ZAKUPU.

Płatnik zajmuje się zakupem starego żelaza (złomu) na rachunek centrali zakupu Polskich Hut Żelaznych. Domaga się on opodatkowania jedynie prowizji, podczas gdy władza skarbowa opodatkowała całą kwotę obrotu, odmawiając uznania płatnika za komisanta. W uzasadnieniu swego stanowiska twierdzi władza skarbowa, że ustawa o podatku przemysłowem ma na myśli jedynie komis sprzedaży, a nie komis zakupu.

Najwyższy Trybunał Administracyjny — odwołując się do dzielnicowych ustaw handlowych — uchylił orzeczenie władzy podatkowej, uznając, że przepisy ulgowe o opodatkowaniu komisu stosują się nietylko do normalnie występującego komisu sprzedaży, ale także — do komisu zakupu.

Nadmienić jednak musimy, że po noweli z grudnia 1931 r. interpretacja taka, korzystna dla komisantów, prawdopodobnie będzie poddana w wątpliwość. Odnośny przepis ustawy obecnie brzmi: **„Za komisowe w rozumieniu niniejszej ustawy uważa się działające we własnem imieniu i na rachunek osób trzecich przedsiębiorstwa sprzedaży...“**

Jest tu widoczna luka noweli, na wypełnienie której praktyka niełatwo się zdecyduje.

WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO — W BRAKU ZEZNANIA.

Podatnik nie złożył zeznania do podatku dochodowego. Jak wiadomo, w myśl art. 50 ust. 5, gdy zeznania nie złożono lub złożono je po terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjału, jakim władza rozporządza“.

W myśl tego przepisu komisja ustaliła na podstawie szczegółowego wyliczenia dochód z nieruchomości w Łodzi na 3670 zł. oraz dochód z kapitałów (z dyskonta prywatnego) na złotych 7.000. W drodze instancji sprawa przeszła do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, przed którym pozwana władza podatkowa broniła się tem, iż wobec braku zeznania o dochodzie — orzeczenie jej było zupełnie prawidłowe. Najwyższy Trybunał stwierdził, iż w aktach brak jakiegokolwiek materjału konkretnego, mogącego uzasadnić przypisanie skarżącemu uprawiania „dyskonta prywatnego na większą skalę“; nawet znajdujące się w aktach „sprawozdanie z wywiadu“ nieujawniające, przez kogo, gdzie i u kogo wywiadu dokonano nic nie wspomina o uprawianiu dyskonta.

Dlatego Trybunał uznał, że wprawdzie płatnik, który nie złożył zeznania — nie korzysta ze szczególnej opieki prawnej, „lecz z tego bynajmniej nie wynika, ażeby taki płatnik pozbawiony był wszelkiej ochrony prawnej w dziedzinie podatku dochodowego, czyli że władze wymiarowe ... **uprawnione były do dowolnego ustalenia dochodu, a zatem także ze źródeł, o których płatnik ani nie wie, ani do których posiadania się nie przyznaje lub których istnienia w odniesieniu do płatinka nie ustalono bezspornie w trybie prawidłowych dochodzeń“.**

Przy tej samej okazji wypowiedział NTA niezwykle doniosłą zasadę, że wprawdzie ustawa wyłącza z pod orzecznictwa Trybunału sprawy, w których władze administracyjne uprawnione są do rozstrzygania według swobodnego uznania, lecz ustawa zastrzega także co do takich spraw, że swobodne uznanie powinno się mieścić w granicach mu pozostawionych, wobec tego i w tych sprawach nie jest wyłączona z pod rozpoznania Trybunału kwestja zachowania granic swobodnego uznania.

rz.

Rokowania polsko-francuskie
w sprawie eksportu konfekcji i obuwia gumowego.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi otrzymała z Paryża informacje o przebiegu rokowań delegacji polskiej, która bawi tam celem ustalenia kontyngentów importowych. Według tych informacyj pertraktacje posunęły się już dość poważnie naprzód i w najbliższej przyszłości aktualna się stanie dyskusja w sprawie ustalenia wysokości kontyngentów na obuwie gumowe i konfekcję.

Wobec tego, iż sprawa ta obchodzi okręg przemysłowy łódzki Izba Przemysłowo - Handlowa w porozumieniu z Państwowym Instytutem Eksportowym postanowiła wysłać swych przedstawicieli do Paryża celem utrzymania bezpośredniego kontaktu z delegacją polską w Paryżu.

W związku z tem, jak już donosiliśmy, wyjechali do Paryża wicedyrektor Izby dr. Henryk Berkowicz i radca Izby p. Rozen, jeden z największych eksporterów konfekcji polskiej. Kontakt ich z delegacją polską zapewni przedstawicielom rządu należyte oświetlenie całokształtu problemów kontyngentowych w kierunku ich ustalenia w wysokości odpowiadającej żywotnym potrzebom przemysłu polskiego.

Spłata zaległości podatkowych.
Rozporządzenie weszło w życie z dniem dzisiejszym.

(F) W dniu wczorajszym ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu o ulgach w spłacie zaległości w państwowym podatku przemysłowym. Rozporządzenie to ujmuje w paragrafy znane zarządzenie ministra skarbu, wydane w ub. tygodniu w formie okólnika wewnętrznego do izby skarbowej.

Na podstawie treści tego okólnika komisja doradcza do spraw handlu przy ministerstwie przemysłu i handlu prosiła o uwzględnienie pewnych poprawek zgodnie z postulatami kupiectwa. Rozporządzenie wczoraj ogłoszone, postulaty te uwzględnia, a przedewszystkiem zawiera ono postanowienie, że ocena czy powstanie zaległości spowodowane zostało złą wolą płatnika — wydawać może wyłącznie izba skarbowa.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem dzisiejszym

Upadłości i układy.

W dniu 22 grudnia r. b. firma „**Biuro Techniczne Watt**“, właściciel inż. Marceli Abramson, przy ul. Narutowicza 18 uzyskała odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

Pierwotny plan sanacji przewidywał spłatę wierzycieli w wysokości 100 proc. z upływem terminu odroczenia wypłat.

Tymczasem napięcie kryzysu gospodarczego wzmaga się ciągle i firma już przed upływem pierwszych 3 miesięcy odroczenia wypłat znalazła się w stanie, który nie rokuje nadziei zaspokojenia wszystkich wierzycieli w całości, jakkolwiek posiada ona płynne aktywa — towary, które przy normalnej konjunkturze gospodarczej wystarczyłyby do szybkiego zaspokojenia wierzycieli.

Z tego też względu firma zwróciła się do sądu o zezwolenie na otwarcie postępowania układowego, w wyniku którego mogłaby wszelkie swoje zobowiązania obniżyć do 70 proc. płatnych w 4 równych ratach półrocznych po 17,5 proc. każda.

Sąd na ostatniem posiedzeniu, po wysłuchaniu opinji sędziego komisarza w tej kwestji przychylił się do prośby firmy, na podstawie czego wierzyciel firmy zostaną wezwani przez nadzorcę, poczem zostanie zawarty układ na powyższych warunkach.

*

W tym samym dniu rozpoznawano sprawę upadłości firmy **„Herman Opoczyński“** fabryka pasów i pikierów przy ul. Wodnej 12|14, ogłoszonej przed dwoma laty na skutek żądania wierzyciela warszawskiego, Hermana Hinterhofa.

Bilans firmy na dzień ogłoszenia upadłości zamknięty był sumą 256.528 złotych, z czego nadwyżka aktywów nad pasywami wynosiła zaledwie 10.000 złotych.

Oszacowanie zaś ruchomości masy przez komornika wynosiło zł. 72.782 zł. w toku terminów sprawdzenia wierzytelności zgłosiło swe pretensje 21 wierzycieli nieuprzywilejowanych na zł. 197.725 oraz 5 uprzywilejowanych na zł. 38.878.

Na ostatecznem zebraniu wierzycieli zawarto układ na 30 proc. bez kosztów i protestów w 3 ratach półrocznych, poczynając od daty uprawomocnienia się układu, przyczem dodany został rygor do warunków układu, że na wypadek niezapłacenia w terminie którejś z rat, będzie wymagalna zapłata jednorazowa całych 30 proc.

Na układ zgłosił sprzeciw jeden wierzyciel, którego należność wynosi około 3.000 zł., na zgodę 6 wierzycieli na zł. 160.247.

*

Herszowi Goldsteinowi i Emanuelowi Krauskopfowi, prowadzącym przedsiębiorstwo wyrobów bawełnianych w Łodzi przy ul. Senatorskiej 4/6, a skład Piotrkowska 31 w listopadzie 1929 r. ogłoszono upadłość na żądanie kilku wierzycieli.

W grudniu 1930 r. upadły zawarł układ ze swymi wierzycielami na 24 proc. płatne w 3 równych ratach, przyczem termin płatności pierwszej raty upływa po roku od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Na układ powyższy nie zgodził się wierzyciel Icek Wiener, który w złożonej opozycji zarzucał upadłym, że przed zawarciem układu porozumieli się z poszczególnymi wierzycielami, regulując niektórym po 60 proc. Wienerowi osobiście proponował upadły Krauskopf 70 proc., na co on się nie zgodził.

Na poparcie swych zarzutów Wiener postawił cały szereg świadków, którzy jednak nie mogli udowodnić stawianych upadłym zarzutów, wobec czego Sąd odrzucił opozycję Wienera i układ zatwierdził, oraz uznał upadłych za godnych przywrócenia im czci kupieckiej.

Sąd Apelacyjny, do którego odwołał się Wiener również oddalił jego apelację i wyrok Sądu łódzkiego zatwierdził.

Pierwsza rata układu w wysokości 8 proc. staje się płatna 15 grudnia 1932 r.

Co się dzieje...

...w przemyśle sztucznego jedwabiu.

Opóźniony o miesiąc sezon w przemyśle jedwabnym spowodował, iż obecna tendencja kształtuje się dość pomyślnie.

Niskie początkowo ceny — wstrzymały przemysłowców od rozpoczęcia produkcji, dzięki czemu dał się odczuć na rynku brak towarów jedwabnych, co spowodowało podniesienie się cen do odpowiedniego poziomu. Zapotrzebowanie na towary jedwabne jest średnie, co w związku z niewielką produkcją rokuje utrzymanie się cen. W tej jednakże materji decydującą jest polityka fabryk przędzy sztucznego jedwabiu, gdyż pozostałe składniki kalkulacji jak np. robocizna są już bardzo zniżone. Wobec ostrożnej produkcji — posiadane zapasy są stosunkowo niewielkie.

W ostatnich czasach daje się odczuwać coraz silniej konkurencyjność anonimowego przemysłu, skoncentrowanego głównie w Pabjanicach.

W porównaniu do zeszłego sezonu ceny tkanin sztuczno - jedwabnych obniżyły się mniej więcej o 20 proc.

Produkcja posezonowa ukształtuje się prawdopodobnie pod znakiem kurczącego się zapotrzebowania.

...w branży pończoszniczej.

Sytuacja w pończosznictwie wykazuje ożywienie sezonowe, które jednakże nie jest miernikiem rentowności powyższej gałęzi wytwórczej.

Katastrofalny spadek cen, dochodzący do 50 proc. w stosunku do roku zeszłego, podważył rentowność pończosznictwa do tego stopnia, że przy obecnej kalkulacji — produkcja, niepokrywająca nawet kosztów własnych, spowodowana jest koniecznością utrzymania się na powierzchni, w nadziei na jakąś nagłą poprawę sytuacji.

Ostatnie niewypłacalności firm pończoszniczych, którym w żaden sposób nie można przypisać złej woli są najwłaściwszym wskaźnikiem sytuacji.

Do obecnego katastrofalnego stanu przyczyniło się w pierwszym rzędzie współzawodnictwo anonimowego przemysłu, korzystającego z pracy zarobkowej, który przez niepłacenie żadnych świadczeń oraz przez brak wydatków na administrację — jest w stanie skutecznie konkurować.

Obecna produkcja sezonowa w związku z powszechnem zubożeniem ludności obejmuje przeważnie gatunki tańsze.

Niezwykle ciężka sytuacja konjunkturalna stanowi wdzięczne pole do nadużyć, stosowanych głównie przez przemysł lotny - anonimowy, który swe wytwory znaczy niewłaściwemi markami, wprowadzającemi w błąd szerokie rzesze konsumentów i w ten sposób podrywa zaufanie do całego przemysłu pończoszniczego. W rezultacie daje się zaobserwować ożywiony popyt na pończochy jedwabne zagraniczne. (wik.)

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 20 kwietnia. Loco 6.25 kwiecień 6.08, maj 6.13, czerwiec 6.20, lipiec 6.30, sierpień 6.38, wrzesień 6.48, październik 6.56, listopad 6.63, grudzień 6.71, styczeń 6.79, luty 6.86, marzec 6.95.

Nowy Orlean, 20 kwetnia. Loco 6.18, maj 6.13, październik 6.54, grudzień 6.66, styczeń 6.77, marzec 6.94.

Liverpool, 20 kwietnia. Loco 4.90, kwiecień 4.58, maj 4.55, czerwiec 4.53, lipiec 4.52, sierpień 4.51, wrzesień 4.50, październik 4.49, listopad 4.51, grudzień 4.53, styczeń 4.54, luty 4.56, marzec 4.58, kwiecień 4.60, maj 4.63, czerwiec 4.67, lipiec 4.73.

Liverpool, 20 kwietnia. Bawełna egipska Loco 6.50, maj 6.21, lipiec 6.35, październik 6.56, listopad 6.61, grudzień 6.67, styczeń 6.72, marzec 6.83.

Upper, 20 kwietnia. Loco 5.72, maj 5.58, lipiec 5.65, październik 5.73, listopad 5.77, grudzień 5.79, styczeń 5.83, marzec 5.89.

Brema, 20 kwietnia Loco 7.33, marzec 7.16, maj 7.26, lipiec 7.39, październik 7.39, grudzień 7.51, styczeń 7.54, marzec 7.65.

Aleksandrja, 20 kwietnia. Sakkelaridis: maj 11.46, lipiec 11.95, listopad 12.80, styczeń 13.13, Ashmouni: kwiecień 9.79, czerwiec 9.84, sierpień 10.04, październik 10.16, grudzień 10.26.

SPORT

Polon'a--Hakoah 3:2 (0:0)

Zacięty mecz piłkarski ligowców z zespołem A klasowym.

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz piłkarski między Polonją warszawską a Hakoahem zakończył się zwycięstwem Polonji w stosunku 3:2 (0:0). Polonja wystąpiła do gry z sześcioma graczami ligowemi.

Bramki dla Poolnji uzyskali: Łanko (2) i Ogrodziński, dla Hakoahu — Szarakowjak i Koplewicz z karnego. Sędziował p. Andrzejak. Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie".

Przed biegiem

narodow.m naprzełaj.

Tegoroczny VII z rzędu Bieg Narodowy naprzełaj, który odbędzie się w dniu 3 maja na lotnisku cywilnem w Warszawie na trasie 7 klm. zapowiada się niezwykle okazale. Spodziewany jest w nim udział kilkuset biegaczy z całej Polski.

Dla zwycięzców przeznaczono prócz puharu „Stadjonu" i nagród Zw. Strzeleckiego, Zw. Związków, nagrody Kpt. Misińskiego dla kulbu robotniczego, aż 170 żetonów i szereg wartościowych nagród dla pierwszego policjanta, pierwszego strzelca, pierwszego sokoła, harcerza, niestowarzyszonego, członka „Makkabi" i t. d.

W biegu tym weźmie udział również Kusociński, który jest stuprocentowym faworytem.

Dotychczas pierwsze miejsca zajęli w r. 1926 — Jaworski, w 1927 — ś. p. Freyer, w 1928 — Sawaryn, w 1929 — Petkiewicz, w 1930 i 1931 — Kusociński, który w r. b. w razie ewent. zwycięstwa zdobędzie puhar przechodni na własność.

Ogólnopolski bieg

dla pań w Łodzi.

Dnia 26 maja odbędzie się w Łodzi ogólnopolski bieg drużynowy dla pań na dystansie 1200 m. Bieg powyższy organizowany jest po raz drugi z rzędu, przez łódzki Hakoah, przyczem w roku ubiegłym pierwsze miejsce zajął ŁKS.

W nadchodzącą sobobtę Hakoah organizuje biegi otwarcia sezonu dla mężczyzn, kobiet i juniorów na boisku w Helenowie na dystansach: 2 klm. 800 mtr. i 1 klm.

Kto startuje

na zawodach kolarskich Ł. K. S.

Informujemy się, iż do „cyklopedestru" ŁKS-u, który odbędzie się w niedzielę napływają w dalszym ciągu liczne zgłoszenia, przyczem zgłosili się już również czołowi szosowcy Polski z Kłosowiczem (TZS), Więckiem Feliksem (TSK Bydgoszcz), Głowackim (Legja, Warszawa), Kołodziejczykiem i Marczewskim (obaj Resursa) na czele. Organizatorzy przygotowali dla zwycięzców, tej niezwykle ciekawej konkurencji, cały szereg nagród, które są wystawione w wystawie „Pata" przy ul. Piotrkowskiej 125. Zdobywca pierwszego miejsca otrzyma prócz puharu przechodniego, mały miniaturowy puharek na własność. Pozatem przeznaczonych jest cały szereg nagród honorowych (ogółem 7), żetonów i dyplomów.

Wiadomości piłkarskie

Były reprezentacyjny gracz Polski — Spojda z Poznania, zgłosił swą ofertę do PZPN-u na trenera objazdowego.

Ziemian, reprezentacyjny obrońca Legji, uległ na ostatnim meczu z Wisłą poważnej kontuzji, tak że wątpliwe jest czy będzie mógł wystąpić na niedzielnych zawodach: Legja — 22 p. p.

Garbarnia wyjedzie prawdopodobnie 25 maja do Berlina, w celu rozegrania meczu z b. mistrzem Niemiec—Herthą.

Krakowska Wisła ma zamiar przeprowadzić w drużynie piłki nożnej cały szereg zmian, przyczem już na meczu z Ł. K. S-em wystąpić ma z powrotem Reyman.

Powołana przez P. Z. P. N. specjalna komisja w sprawie reorganizacji systemu mistrzostw piłkarskich i zawodowstwa zajmuje się obecnie pracami przygotowawczemi i niebawem zwoła wstępne zebranie wraz z kilkoma zaproszonemi osobistościami z prowincji celem omówienia planu działania.

Król sześciodniówek kolarskich.

Słynny kolarz holenderski Pit van Kempen, dzierży obecnie rekord startów i zwycięstw w sześciodniowych zawodach kolarskich. Startował on aż w 65 sześciodniówkach, a zwyciężył 21 razy. Najlepszym jego partnerem jest obecnie Pijnenburg, z którym odniósł zwycięstwo w sześciodniówce paryskiej.

Uzdrowienie gospodarki komunalnej.

Przekazanie agend administracyjnych samorządom.

(F) Ostatnie posiedzenie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezydjum rady ministrów omawiało szczegółowo sprawę przekazania samorządom powiatowym ziemskim i miastom niektórych funkcyj administracyjnych, sprawowanych dotychczas przez powiatowe organy rządowe. Powzięte w tej sprawie wnioski dotyczą administracji budowlanej, drogowej, zdrowia publicznego, opieki społecznej i weterynarji. Za zredukowaniem do minimum rządowych agend administracyjnych i przekazaniem ich samorządom przemawiają nietylko względy oszczędnościowe ale i usprawnieniowe administracji.

Jak wiadomo, rząd ma zamiar skorzystać z uchwalonych przez sejm pełnomocnictw i uchwałę komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej wydać w formie dekretu

Elektrownia pertraktuje z konsumentami w Piotrkowie

Konferencja nie dała jednak pozytywnych rezultatów

Piotrków, 21 kwietnia.

Onegdaj wieczorem w salonach hotelu Krakowskiego odbyła się konferencja zarządu elektrowni w Piotrkowie z delegatami komitetu do spraw elektrycznych w osobach pp.: Piotrowskiego, Gajlera, Świderskiego, Filipowicza i Mortenfelda.

Dyrektor elektrowni w Piotrkowie, p. Majzner, oświadczył, że rada nadzorcza w Brukseli postanowiła, mimo prowadzenia przedsiębiorstwa ze stratami, *uwzględniać w pewnej mierze postulaty konsumentów prądu elektrycznego*, z uwagi na ciężkie położenie gospodarcze i wysuwa następujące propozycje:

5 groszy zniżki na 1 klw oraz 30 gr. z opłaty miesięcznej za licznik, czyli że cena 1 klw. *wynosiłaby 90 gr. i opłata za licznik 1 zł. i 20 gr.*

Delegaci komitetu złożyli wzamian oświadczenie że zniżka zarządu elektrowni jest znikomą niedającą podstaw do żadnej dyskusji. Jednocześnie delegacja oznajmiła p. dyrektorowi elektrowni, że sprawa ta poruszona będzie na posiedzeniu komitetu, które odbędzie się jutro, w sobotę, o rezultatach zostanie elektrownia powiadomiona piśmiennie.

Dr. Drobner przed sądem poznańskim

Skazano go na rok twierdzy

Poznań, 21 kwietnia.

W dniu wczorajszym przed sądem apelacyjnym w Poznaniu zakończona została rozprawa przeciwko d-rowi Drobnerowi z Krakowa, twórcy komunizującej polskiej socjalistycznej partji pracy.

Dr. Drobner w okresie przedwyborczym do ciał ustawodawczych na wiecach w Bydgoszczy i Fordonie wygłaszał przemówienia w duchu wybitnie antypaństwowym.

Dr. Drobner został w pierwszej instancji skazany na 1 rok twierdzy. Sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Wonscha odrzucił apelację d-ra Drobnera, **zatwierdzając wyrok I instancji.**

Rządy starców

przyczyną upadku Labour Party i socjaldemokracji niemieckiej.

Jeden z bardziej znanych publicystów angielskich, Harold J. Lasky, ogłasza w „Time and Tide" interesujący artykuł, w którym analizuje **przyczyny upadku wpływów Labour Party w Anglji** i dochodzi do wniosku, iż jedną z najważniejszych przyczyn jest **systematyczne odsuwanie młodych sił od udziału w kierownictwie partji.** „Labour Party — pisze Lasky — rozkłada się, butwieje i słabnie, ponieważ u steru rządów tej partji oraz w tworzonych przez nią gabinetach zasiadali sami starcy".

„Ostatnie dwa gabinety, utworzone przez Mac Donalda, należały **do najstarszych, jeśli chodzi o wiek ministrów,** rządów, jakie można było zanotować w historji Anglji. Rządy starców rzadko tylko są rządami energicznemi. Powodzenie, jakie towarzyszyło rządowi liberałów w r. 1906 należy przypisać tej okoliczności, iż w skład ówczesnego gabinetu weszły nowodkryte, **młode siły i talenty.** Tak samo, jak w Anglji przyczyną zmierzchu wpływów Labaur Party stały się rządy starców w jej łonie, **tak samo w Niemczech jedną z głównych przyczyn osłabienia pozycji socjaldemokracji był fakt, iż starszyzna partyjna, broniąc uparcie swych wpływów i stanowisk, nie dopuszczała i nie dopuszcza systematycznie młodych do głosu** i nie daje im możności zastosowania i rozwinięcia swej energji, uzdolnień i pracy. Wprost przecownie postępują hitlerowcy i komuniści w Niemczech, którzy usiłują wszelkiemi sposobami oddziaływać na młodzież, przyciągając ją do pracy i poruczając zdolniejszym jednostkom poważniejsze stanowiska i zadania. Ta taktyka wydała swoje owoce w postaci **wzmożonego przypływu świeżych, młodych sił do obu tych skrajnych obozów,** które dzięki tym właśnie zasobom młodej, prężnej energji i chęci do czynu zdołały rozszerzyć zakres swych wpływów z uszczerbkiem dla działalności i siły partji socjaldemokratycznej".

Artykuł Lasky'ego wywołał w prasie angielskiej żywy odruch, a w kołach Labour Party sprawił silne wrażenie swą mocną argumentacją.

M. K.

Nieprawdziwa pogłoska

o wyasygnowaniu przez Bank Polski 30 milj. zł. na spłatę pożyczki.

(F) Wobec tego, że w Warszawie rozeszła się pogłoska, jakoby Bank Polski miał wyasygnować większą sumę dewiz zagranicznych z tytułu spłaty przypadającej 15 kwietnia raty pożyczki stabilizacyjnej, nasz warszawski korespondent gospodarczy zwrócił się do sfer miarodajnych o wyjaśnienie tej sprawy. Odpowiedź brzmiała, że **nie jest prawdą, jakoby Bank Polski wyasygnował około 30 mil. zł. w dewizach zagranicznych na spłatę przypadającej raty i odsetki,**

gdyż co miesiąc jedna szósta przypadającej raty jest przekazywana korespondentowi pożyczki.

Pożyczka stabilizacyjna zabezpieczona została na dochodach celnych skarbu państwa z tem, że całkowity dochód celny będzie oddawany do dyspozycji fiskalnej pod zabezpieczenie tej pożyczki, a rządowi polskiemu będzie wolno z tych sum czerpać pieniądze, za wyjątkiem jednej szóstej części raty.

W ten sposób co miesiąc spłacana jest

jedna szósta część raty.

Wobec tego, że rata wraz z odsetkami przypadająca na 15 kwietnia wynosiła około 30 milj. zł. Bank Polski wyasygnował tylko 5 mil. zł. w dewizach. Następna rata 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej przypada 15 października r. b.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słaba przy obrot. normalnych. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.88 i pół; New York kabel 8.906. Notowano dewizy: Gdańsk 174.75, Holandja 361.10, Londyn 33.65, New Jork 8.901, Paryż 35.11, Praga 26.36, Zurich 173.25; w obrotach międzybankowych żądano za dewizy na Berlin 211.40. W obrotach prywatnych marka niemiecka 211, dolar got. 888.¾, rubel złoty 4.85 i pół srebrny 1.48, bilon 0.67.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obracano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursach mocniejszych 79.75—80. Tranzakcje nienotowane: „Cerata" 28, Lilpopy 14.75, Modrzejów 2.75, Starachowice 5.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych tendencja była mocna przy zwiększonych obrotach pożyczką stabilizacyjną i dolarówką. W dziale papierów prywatnych—tendencja utrzymana. Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana 38.25, 4 proc. dolarowa 49—49.25, 4 proc. inwestycyjna zwykła 90.50, 6 proc. dolarowa 56—57, stabilizacyjna 7 proc. 53—58.25—53.50, 4 i pół proc. listy ziemskie 39.50—39.25 8 proc. m. Warszawy 61—61.75—61.25, 8 proc. m. Piotrkowa 53.50.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 282 tonny, w tem żyta 150. Usposobienie było spokojne. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa: żyto 28—28 i pół, pszenica jedn. 30 i pół—31, pszenica zbier. 30—30 i pół, owies jedn. 26—27, owies zbier. 25—25 i pół, jęczmień na kaszę 24—24 i pół browany 25—26, groch polny jadalny 29—32 groch Victoria 28—34, wyka 26 i pół—28, peluszka 27 i pół—29, seradela 34—36, łubin niebieski 15—16, żółty 20—22, rzepak zimowy 37—39, siemię lniane 38 i pół—40, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200, biała surowa 275—375 biała bez kanianki o czyst. do 97 proc. 400—550, koniczyna czerw. bez kanianki 240—270, mąka pszenna luks. 49—54, mąka pszenna 4/0 44—49, żytnia pytlowa 44—45, sitkowa 33—34, razowa 33—34, otręby pszenne szale 18—18 i pół, średnie 17.75—18.25, żytnie 18—18 i pół, lniane kuchy 23.50—24.50, kuchy rzepakowe 17—17.50 kuchy słonecznikowe 18—18.50

Występy złodziejskie

— Bronisławowi Ignatczakowi (Piwna 36), skradziono różne przedmioty, wartości 800 zł.

Z mieszkania Tauby Blum przy ul. 11 Listopada 19, skradziono garderobę wartości 930 zł. Sprawców kradzieży nie ujęto.

Nr sprawy ZH. 46/31 r.

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego na zasadzie art. 23 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28, poz. 20) ogłasza, że decyzja Sądu z dnia 14 kwietnia 1932 r. w sprawie ZH. 46/31 postanowił otworzyć w sprawie odroczenia wypłat firmie: „Eljasz Skoczylas" w Będzinie, ul. Świętojańska 4 postępowanie układowe na następujących warunkach: 1) na pokrycie należności wszystkich wierzycieli Eljasz Skoczylas wypłaci 40 proc. kapitału długu w 4-ch równych ratach półrocznych, przyczem 1-a rata płatna będzie w 6 miesięcy od daty zatwierdzenia układu, 2-ga rata w rok od daty zatwierdzenia układu, 3-a w 18 miesięcy, a 4-a w 2 lata od dnia zatwierdzenia układu. 2) Układ nie dotyczy należności przewidzianych w art. 19 Rozp. Prez. Rzplitej o zapobieganiu upadłości.

Sosnowiec, dnia 19 kwietnia 1932 r.

Przewodniczący:
(—) podpis nieczytelny.

Sekretarz:
(—) podpis nieczytelny.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Chrystjan Adolf Krauze" i Chrystjana Adolfa Krauze wzywa wierzycieli tej firmy, aby w terminie 40-tu dni od dnia niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w kancelarji jego przy ul. Prez. Narutowicza 36 w godzinach od 5-ej do 8-ej po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami upadłej firmy oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 3 czerwca 1932 r. o godz. 12-ej w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „Chrystjan Adolf Krauze i Chrystjana Adolfa Krauzego
Józef Fajnberg, Adwokat,
Łódź, ul. Prez. Narutowicza 36, tel. 131-02.

70—

Do akt Nr. E. 546/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy Al. I-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 29 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 35 odbędzie się z przetargu publicznego ruchomości, należących do Menachema Rosenberga i składających się z mebli maszyny do szycia firmy „Singer" oszacowanych na sumę Zł. 460.

Łódź dnia 6 kwietnia 1932 r.

Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 1541 i 1591/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1932 roku od godz. 10 rano, w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Jakóba Kałowskiego i Gołdy Rywki Kałowskiej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 695.—

Łódź, dnia 20 kwietnia 1932 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 323/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1932 roku od godz. 10 rano, w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Urbanowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1140.—

Łódź, dnia 14 kwietnia 1932 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2555/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1932 roku od godz. 10 rano, w Łodzi przy ulicy Srebrzyńskiej Nr. 87, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marjana Rozenfelda i składających się z mebli i aparatu radiowego oszacowanych na sumę Zł. 600.—

Łódź, dnia 2 kwietnia 1932 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

SPRZEDAM tanio mały otwarty samochód „Renault". Wiadomość telefonicznie 189-01.

KUPIĘ pianino mało używane, firmowe. Oferty z podaniem marki i ceny sub: „A. Gr." do administracji pisma.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

BIURO „POLRUCH", Al. Kościuszki 27 telef.: 141-01, 132-01, poleca między innemi mieszkaniami:

CZTEROPOKOJOWE MIESZKANIA FRONTOWE Z WYGODAMI		
ul. Gdańska	kwart. zł.	465.—
„ Piotrkowska	„ „	480.—
„ 11-go Listopada	„ „	460.—
PIĘCIOPOKOJOWE MIESZKANIA FRONTOWE Z WYGODAMI		
ul. Andrzeja	kwart. zł.	565.—
„ Gdańska	„ „	600.—
„ Piotrkowska	„ „	730.—
3-POKOJOWE MIESZKANIA Z WSZELKIEMI WYGODAMI		
ul. Piotrkowska	kwart. zł.	310.—
„ Traugutta	„ „	310.—
„ Przejazd	„ „	360.—
„ Kilińskiego	„ „	380.—
„ Narutowicza	„ „	410.—
2-POKOJOWE MIESZK. Z WYGOD.		
ul. Nawrot	kwart. zł.	133.—
„ Żeromskiego	„ „	186.—
„ Nowomiejska	„ „	200.—
„ Sienkiewicza	„ „	225.—
„ Piotrkowska	„ „	230.—
POKOJE Z KUCHNIĄ		
ul. Piotrkowska	kwart. zł.	80—100.—
„ Przejazd	„ „	110.—
„ Nawrot	„ „	99.75
„ Moniuszki	„ „	99.75
„ Wólczańska	„ „	116.—
1-POKOJOWE MIESZK. W STARYCH DOMACH		
ul. Napiórkowskiego	kwart. zł.	34.—
„ Mielczarskiego	„ „	39.90
„ Wólczańska	„ „	53.—
„ Zielona	kw. zł. 45.— 53.—	66.50
„ Andrzeja	kw. zł. 66.50, 77.—	120.—

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią wzgl. pojedyńczego pokoju, wprost od gospodarza. Oferty pod „F. S.".

POKÓJ umeblowany balkonowy do wynajęcia, ul. 28 Pułk. Strz. Kan. Nr. 15. m. 18. 24

ŁADNY pokój umeblowany z balkonem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. Telefon. Wiadomość: Wólczańska 62. m. 5 (przy Andrzeja), od 1-ej do 5-ej pp.

4-POKOJOWE mieszkanie z wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 23. Dozorca wskaże.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje na pierwszem piętrze oraz kiosk w ogródku, tamże do sprzedania, ogniotrwała kasa „Arnheim", Moniuszki 4, tel. 100-40. 24

LETNIE mieszkania do wynajęcia tanio; pięć minut od przystanku kolejowego, miejscowość sucha. Wiadomość: Kilińskiego 116, III piętro m. 10.

Posady

DAM zł. 300 za wyrobienie stałej posady inkasenta, magazyniera. Oferty pod „Gotówka".

POSADY sekretarki, korespondentki, wzgl. pracy na godziny poszukuje rutynowana korespondentka polsko-francusko-angielska, znająca stenografję. Oferty sub: „Samodzielna" do „Republiki", telefon: 162-99.

POTRZEBNY majster forrichter na krosna jedwabne. Zgłosić się do firmy J. Krotoszyński, ul. Piotrkowska 104. 24

ZA WYPOŻYCZENIE 2000 złotych, dam biuralistce stałą posadę. Oferty sub: „Zabezpieczenie".

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski Sienkiewicza Nr. 39, Zakład Fryzjerski.

Rozmaite

ZAKŁAD fryzjerski męski i manicure, Sienkiewicza 29. Solidna i higjeniczna obsługa. Ceny przystępne.

MIMAR, Kosmetyka lekarska. Fizykalna Terapja, lekarz specjalista na miejscu, Narutowicza 9, tel. 122-09. 5

FOTOGRAFUJCIE SIĘ w Zakładzie Fotograficznym „Salon d'Art". 6 pocztówek artystycznie wykonanych od 4 zł Konstantynowska 2. 30

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski Safjan i Roman, Zielona 5, tel. 185-28. Ceny konkurencyjne.

OFIARA: Z okazji zlikwidowania zatargu z panem Henrykiem Hendelesem składam zł. 20 na bezrobotnych.

Cukier.

SPRAWY sądowe, administracyjne, podatkowe, inkasa, przepisywania załatwia skutecznie biuro „Uniwersum", Sienkiewicza 31, tel. 189-01.

POTRZEBNA koncesja na handel win i wódek od zaraz, telefon 141-57. 24

JAZDY rowerowej nauczysz się na cyklodromie. Konstantynowska 16. Tamże wypożyczanie i reperacja rowerów.

Nauka i wychowanie

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Ratuje zagrożone promocje. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

LEKCJI angielskiego, francuskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog, Piotrkowska 85, m. 16, prawa oficyna, I w., II p., od 5 do 8 wiecz.

Zagubione dokum.

ZACZEK Jakób, Kątna 56 zgubił książeczkę oszczędnościową Banku Przemysłowców Łódzkich w Łodzi Nr. 75669.

WŁADYSŁAW Grochocki, zam. ul. 11-go Listopada 151, dawniej Racławska 5, zgubił książeczkę Kasy Chorych oraz legitymację wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi Nr. 30886.

UNIEWAŻNIAM weksel zagubiony po wykupieniu płatny 16/4 r. b. na zł. 55.— wystawca E. Pietkiewicz, żyranci H. Pietkiewicz Bajzer.

JAN JELINEK, Nawrot 38, zgubił kwit kaucyjny z Elektrowni Łódzkiej na zł. 25.—.

ZAGUBIONO weksel na Zł. 200, płatny w Łodzi 2 czerwca 1932 r., z wystawienia Józefa Sibińskiego, weksel unieważniam. Sibiński, Gdańska 3.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.